

Krzysztof. Z. Nowakowski, *Sytuacja polityczna na Łemkowszczyźnie w latach 1918-1939,*

[w:] *Łemkowie w historii i kulturze Karpat, cz. I, Rzeszów 1992, s. 313-350.*

Mgr Krzysztof Zbigniew Nowakowski (ur. 1962), historyk archiwista, studiował w Uniwersytecie Jagiellońskim (dyplom 1987). Pracował w Archiwum Państwowym w Krakowie, a od 1988 r. jest pracownikiem AP w Przemyślu.

Interesuje się historią wojskowości (XX w.), a szczególnie okresem I wojny światowej, dziejami ukraińskich dążeń niepodległościowych i Ukraińskiej Cerkwi Grekokatolickiej oraz XX-wieczną historią Łemkowszczyzny, genealogią i heraldyką.

W 1990 r. rozpoczął studia doktoranckie na UJ. Temat pracy doktorskiej: „Historia Łemkowszczyzny w latach 1918—1947”. Wśród opublikowanych prac znajduje się m.in. artykuł „Dzieje Legionu Ukraińskich Siczowych Strzelców” („Rocznik Historyczno-- Archiwalny”, Przemyśl 1988).

Krzysztof Z. Nowakowski

Sytuacja polityczna na Łemkowszczyźnie w latach 1918—1939

Łemkowszczyzna jako odrębna, karpacka kraina zaczęła się kształtować w latach rozbiorów. Sprzyjało temu zniesienie dawnej granicy między monarchią Habsburgów a Rzeczpospolitą Polską, ciągnącej się grzbietami Karpat. Granica ta utrwaliła się jeszcze we wczesnym średniowieczu, dzieląc w sposób naturalny Wiślan i Słowaków. Ci pierwsi w X w. znaleźli się w powstającym państwie polskim, ci drudzy wiek później, w wyniku ekspansji południowych sąsiadów, w państwie węgierskim. Wyścig kolonizacyjny między Polakami i Węgrami trwał po obu stronach bezludnych terenów górskich jeszcze w XVI w. Natomiast wschodni kraniec późniejszego łemkowskiego terytorium, obejmujący część ziemi sanockiej, między rzekami Wisłokiem i Oslawą, stanowił przez parę stuleci obszar przenikania i mieszania się Rusinów z Polakami. Tak więc, za wyjątkiem wyżej wspomnianego kawałka Sanoczyny, który przejściowo znajdował się (XI—XIV w.) pod panowaniem książąt ruskich, Łemkowszczyzna, czyli geograficznie Beskid Niski i część Beskidu Sądeckiego, była zawsze integralnie związana z państwowością polską. Nawet upadek I Rzeczypospolitej i austriackie panowanie nad tzw. Galicją nie zmieniło tego faktu.

Pod wpływem nowych rządów i wprowadzonych przez nie reform józefińskich (od cesarza Józefa II) życie górali ruskich, zamieszkujących wioski na północnych stokach Karpat, zaczęło się powoli zmieniać. Przede wszystkim, wraz z ograniczeniem władzy feudalnej, zarówno świeckiej jak i kościelnej, rozpoczął się proces zanikania wewnętrznego podziału na terenach rozciągających się na zachodzie od rzeki Poprad, a na wschodzie do rzeki Oslawy. Proces ten ustalił się w wyniku przechodzenia tzw. królewskich w prywatne ręce. Zjawisko to trwało od XVI w. W efekcie obszar między Popradem i rzeką Białą obejmował „państwo muszyńskie”, własność bis-

314

Krzysztof Z. Nowakowski Sytuacja polityczna...

kupów krakowskich oraz klucz Lubomirskich (później Stadnickich) rozciągał się nad górną Kamienicą. W dorzeczu górnej Ropy i Sękówki znajdowały się dobra Gładyszów z Szymbarku, które od dóbr Stadnickich ze Żmigrodu oddzielał wąski pas królewskich. Dalej na wschód leżały dukielskie dobra Mnisków, jasielski klucz rzymskokatolickich biskupów z Przemyśla i wreszcie, w dorzeczu Oslawy i Oslawicy teren stanowiący dobra królewskie.

Uniezależnienie się Rusinów-Łemków od swych feudalów oraz wędrówki w celach zarobkowo-handlowych na południową stronę Karpat, otworzyło nowy rozdział w dziejach Łemkowszczyzny. Duży wpływ na tworzenie się łemkowskiej grupy etnicznej miało przenikanie niektórych elementów z życia i kultury sąsiadów: Polaków, Słowaków i Węgrów. Silne poczucie własnej odrębności zakorzeniło się wśród Łemków (nazwa z poł. XIX w.) dzięki językowi i wierze obrządku wschodniego. Początkowo Łemkowie byli wyznawcami prawosławia, lecz gdy na początku XVIII w. biskupi prawosławni z Przemyśla, którzy sprawowali nad nimi duchową opiekę, przeszli na unię, Łemkowie nie bez oporu, stali się grekokatolikami.

Kolejne przemarsze wojsk rosyjskich przez Łemkowszczyznę w czasie Konfederacji Barskiej, podczas Wiosny Ludów i w latach I wojny światowej, przypominały Łemkom ich prawosławną przeszłość oraz wywoływały poczucie wspólnoty z Rosją i nastroje moskalofilskie. Przychylność dla Moskwy była napiętnowana i ostro krytykowana przez polityków budzącego się do życia w Galicji Wschodniej narodu ukraińskiego (poł. XIX w.), a prześladowana przez władze austriackie.

W tym momencie należy zwrócić uwagę na fakt, że mniej więcej w tym samym czasie, tj. w okresie Wiosny Ludów zaczął się „rodzić” naród ukraiński i separatyzm łemkowski. Podobnie też, tzn. w połowie XIX w. zaczęły się upowszechniać nazwy: Ukraina — Ukrainiec, Łemkowszczyzna — Łemko.

Z uwagi na powiązania kulturowe, handlowe, historyczne a wreszcie rodzinne, w końcu XIX w. zaczęto do Łemkowszczyzny zaliczać słowackie tereny po południowej stronie Beskidów, zamieszkałe przez Rusnaków, czyli Rusinów słowackich².

Koniec XIX i początek XX w. przyniósł też dość liczną emigrację zarobkową z przeludnionych i biednych wsi łemkowskich do obu Ameryk oraz początek rywalizacji moskalofilsko-ukraińskiej³.

Moskalofile po utracie większości swych wpływów w Galicji Wschodniej zwrócili się w kierunku Łemkowszczyzny, organizując tam sieć czytelni im. Michała Kaczkowskiego, m. in. w Pielgrzymce, Lipowcu, Świątkowej Wielkiej. Propagandę moskalo-filską szerzono z pomocą prorosyjskich organów prasowych, mających zasięg ogólnogalicyski i lokalnego pisma (dwutygodnik) „Łcmko”, wydawanego w Nowym Sączu, a następnie w Gorlicach.

1 R. Reinfuss, Z przeszłości Łemkowszczyzny, dodatek do „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” nr 56, Kraków 1935; Tenże, Śladami Łemków, Warszawa 1990, s. 7—8.

2 A. Kwilecki, Fragmenty najnowszej historii Łemków „Rocznik Sądecki” nr 8, 1967, przedruk z: „Annały” Switowoj Federacji Łemków, cz. 2, N. York 1975, s. 62-63; R. Reinfuss, Łemkowie w przeszłości i obecnie (w:) Łemkowie, kultura, sztuka, język. Sanok 1983, s. 13.

3 J. Pa do eh, Emigracja (w:) Łemkowszczyzna-ziemia-ljudy-istorija-kultura pod red. B. Strumińskiego, t. 1, N. York 1988, s. 471; R. Reinfuss, Śladami..., op. cit., s. 121.

315

Również Ukraińcy dla zdobycia wpływów na „zapomnianej ukraińskiej ziemi” rozpoczęli organizować czytelnie, ale pod patronatem lwowskiego Towarzystwa „Proświta”. Pierwsze filie otwarto w Odrzechowej, Nowym Sączu i Sanoku⁴. Początkowo nacjonałiści ukraińscy mieli duże kłopoty z próbą przenikania na łemkowskie terytorium, a to z powodu nieufności, konserwatyizmu i poczucia odrębności wśród Łemków, a także z powodu braku chętnych do takiej działalności. Świadoma inteligencja ukraińska przyciągana była przez Lwów, Przemyśl czy Sanok. Dodatkowym bodźcem, odpychającym „ukraińskich emisariuszy-agitatorów”, była panująca w górskich wioskach bieda.

Ostatecznie do pracy na Łemkowszczyźnie zaczęto kierować nauczycieli i księży grekokatolickich (wykształceni w seminariach Lwowa i Przemyśla), co doprowadziło do zakorzenienia się ruchu ukrainofilskiego w wioskach Łemkowszczyzny Wschodniej, czyli południowo-wschodniej części powiatu sanockiego oraz w miastach sąsiadujących z Łemkowszczyzną, takich jak: Sanok, Dukla, Krosno, Jasło, Grybów, Gorlice, Nowy Sącz. Do akcji polityczno-uświadamiającej ukraińscy przywódcy ze Lwowa używali z premedytacją księży, wychodząc z założenia, że „droga do duszy Łemka” wiedzie jedynie przez duchownego⁵. Ci ostatni nie przewidzieli jednak tego, że w obronie własnej niezależności Łemkowie zaczną zmieniać wyznanie. Pierwsze wypadki przechodzenia na prawosławie, na jednolitej do tej pory wyznaniowo Łemkowszczyźnie, miały miejsce w 1911 roku we wsiach Grab i Wyszowadka. Rok później uwięzono część mieszkańców w Radocynie, Długim i Nieznajowej⁶.

Tuż przed wybuchem I wojny światowej Cesarsko-Królewski Główny Oddział Operacyjny w Wiedniu, w instrukcji nr 833 z 1914 r., część pt. Dział Wiadomości, przygotował dla oficerów mających działać w Karpatach załącznik nr 1 z charakterystyką Łemków, Bojków i Hucułów. O Łemkach pisano tam m. in. „Łemkowie są w przeważającej części rusofilami, zwłaszcza wiejscy duchowni. Reemigranci z Ameryki przynoszą z sobą najsilniejszy rusofilizm... za szczególnie rusofilskie okręgi uważa się: Jasło, Gorlice”. W powyższym piśmie podawano, że o rusofilstwie świadczą czytelnie im. Kaczkowskiego i czasopisma: „Haliczanin”, „Przykarpacka Ruś”, „Ruskie Słowo”, „Łcmko”, „Ruska Prawda”, a o ukrainofilstwie czytelnie „Proświty” i ich publikacje oraz ukraińskie związki strażackie i gimnastyczne „Sicz” i „Sokół”. Dokument zawierał też informację: „w mieszanych wsiach od działaczy ukraińskich (zazwyczaj szefów „Proświty”, „Sokoła” i Związku „Sicz”) można dowiedzieć się zawsze nazwisk rusofilów”⁷.

Zawierucha wojenna 1914 r. przyniosła moskalofilom, zwanym starorusinami, znaczne straty, szczególnie na Łemkowszczyźnie. Austriacy cofający się na całym

4 J. Tarnowycz, Ilustrowana historia Łemkowszczyzny, Lwów 1936, s. 232—234, 246—248; J. Mokla k, Mychajło Kaczkowski) i czytelnie jego imienia na Łemkowszczyźnie, „Magury” 1987, s. 60; R. Reinfuss, Śladami..., s. 120—121.

5 J. Tarnowycz, op. cit., s. 233.

* W. Jarosławycz, Historia parafii w Świątkowej Wlk. w thim. W. Grzesika, „Magury” 1987, s. 40.

7 „K.u.K. Operierendes Oberkommando zu K.R. Nr 833 von 1914, Nachrichtenabteilung. Beilage”, tłum. T. A. Olszański, „Magury” 1985, s. 96—98.

316

Krzysztof Z. Nowakowski Sytuacja polityczna ...

galicyjskim froncie przed armiami rosyjskimi, obwiniając wszystkich i wszystko za swoją klęskę, rozpoczęli „polowanie na czarownice”.

Pierwszą ofiarą hysterii padli galicyjscy moskalofiloc podejrzani o szpiegostwo, a więc zdradę monarchii. W wyniku represji około 5 tys. duchownych grekokatolickich, nauczycieli i chłopów z Łemkowszczyzny trafiło do więzień i obozu koncentracyjnego w Talerhofie. Wielu zostało straconych bez sądu, np. rozstrzelany w Gorlicach przez żandarmów ks. prawosławny Maksym Sandowicz ze Zdyni. Wśród Łemków silne było przekonanie, że czynny udział w akcji represyjnej brali Ukraińcy, którzy wykorzystali zaistniałą sytuację do wyeliminowania swoich przeciwników politycznych⁸.

W listopadzie 1914 r. front rosyjsko-austriacki przeciął terytorium Łemkowszczyzny na połowę, biegnąc od Gorlic przez grzbiet Magury Małastowskiej, Smrekowiec, Skwirtne, górę Kozie Żebro do Przełęczy Wysowskiej. Walki pozycyjne trwały bez przerwy do maja 1915 r. Ludność łemkowska z przyfrontowych wiosek znalazła się w bardzo ciężkich warunkach.

Tymczasem na terenach Galicji zajętych przez Rosjan rozpoczęły się prześladowania Ukraińców. Zaczęto od zakazu używania języka ukraińskiego i likwidacji wyznania grekokatolickiego. Starorusini-moskalofile, korzystając ze swej przewagi, przyczynili się do tego, że wielu Ukraińców wywieziono na Syberię.

Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz wydał odezwę „Do narodu karpato-ruskiego”, a urzędujący we Lwowie generał gubernator J. Bobrzyński oświadczył publicznie, że Galicja Wschodnia i Łemkowszczyzna stanowią część Wielkiej Rosji, a jej mieszkańcy są ludnością rdzennie rosyjską⁹. Nic więc dziwnego, że gdy na froncie odwróciła się sytuacja i po przełomie gorlickim wojska austro-węgiersko-niemieckie pognały Rosjan, ofiarą terroru ponownie padła ludność ruska, podejrzana o sympatie prorosyjskie. Spora grupa Łemków, by uniknąć prześladowań, wycofała się wraz z armią rosyjską.

Choć wojna trwała nadal sytuacja na Łemkowszczyźnie zaczęła się stabilizować, mimo że w górach panowały nędza i głód. Do wiosek, witani jak bohaterowie, powracali ci co przeżyli austriackie więzienia i obóz w Talerhofie. Ofiarom stawiano tzw. „talerhofskie kresty”. Aż do jesieni 1918 r., czyli do rozpadu monarchii austro-węgierskiej, w Beskidach zapanował spokój.

W październiku 1918 r. cesarz Karol I podjął rozpaczliwą próbę ratowania upadającego państwa i 16 X ogłosił manifest o przekształceniu monarchii w związek wolnych narodów. Był to akt spóźniony i wywołał raczej niezadowolenie wśród narodów dążących do uzyskania pełnej niepodległości.

18 X 1918 r. powstała we Lwowie Ukraińska Rada Narodowa, w założeniu główny organ władzy dla terenów etnograficznie ukraińskich, należących do Austro-Węgier. URN rozpoczęła przygotowania do przejęcia władzy na obszarze, który według jej programu obejmował: Galicję Wschodnią, z graniczną linią na rzece San

8 R. Reinfuss, Śladami..., s. 122.
'W. Lewiński j, Carskaja Rossija i ukrajinskij wopros, Genewa 1917, s. 39; I. Hnat, Łemkiwski Respubliki 1918—1919 r. (w:) Łemkiwszczyzna..., s. 184.

317

włącznie z Łemkowszczyzną, południowo-zachodnią Bukowinę z miastami Czerniow-cz i Seret oraz ukraiński pas w północno-wschodnich Węgrzech¹⁰.

Nieco później, bo 27 X w Krakowie, politycy polscy stworzyli Polską Komisję Likwidacyjną, która za cci główny postawiła sobie: zerwanie zależności od Wiednia, przejęcie władzy od Austriaków na ziemiach polskich, pozostających do tej pory pod panowaniem Habsburgów. Rozpoczęło się współzawodnictwo pomiędzy URN i PKL o opanowanie Galicji, finałem którego był ukraiński przewrót we Lwowie w nocy z 31 października na 1. listopada, a w konsekwencji wojna w Galicji Wschodniej pomiędzy wojskami polskimi a siłami zbrojnymi Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej. Po południowej stronie Karpat Słowacy na „Narodnych Zborach” w Turczańskim Św. Martinie 30 X 1918 r. postanowili połączyć się z Czechami i stworzyć Czesko-Słowacką Republikę. Na uboczu tych spraw pozostawali na razie Łemkowie i karpaccy Rusini. Czynni byli natomiast emigranci w Ameryce, którzy powołali do życia, złożoną z przedstawicieli Zakarpacia, Amerykańską Radę Narodową Uhro--Rusinów. 25 X 1918 r. w Filadelfii delegaci Rady spotkali się z reprezentantami Czechosłowacji na czele z T. Masarykiem. Za przyłączeniem się do CSR obiecano Karpatorusinom pełną autonomię. „Przykarpacka Ruś” miała otrzymać granice zgodne z oczekiwaniami obu stron. Oferta czeska została przyjęta i 12 XI ARNUR w Skrenton uchwaliła projekt federacji z CSR, pod warunkiem przyłączenia do autonomicznej republiki wszystkich żup węgierskich, tj. Spisz, Szarysza, Zemplina, Abayu, Hemcru, Boroszodu, Użu, Uhocza, Berchu i Marmarozu¹¹.

W wir wydarzeń listopada 1918 r. jako pierwsi włączyli się Łemkowie z powiatu sanockiego. Za sprawą duchownego grekokatolickiego o. Pantalejmona Szpyłki z Wisłoka Wielkiego oraz o. M. Cieśli z Wisłoka Niżnego i nauczyciela H. Sodomira w tymże Wisłoku Wlk. 3 XI zwołano wiec, na którym odczytano orędzie prezydenta Wilsona o samostanowieniu narodów i proklamację ZURL. W dniu następnym, w szkole w Wisłoku Niż., odbyło się zebranie, na które przybyli przedstawiciele z ponad trzydziestu okolicznych wiosek.

Postanowiono utworzyć Ukraińską Powiatową Radę Narodową na powiat sanocki z tymczasową siedzibą w Wisłoku Wlk., gdyż Sanok znajdował się w polskich rękach. Naczelnikiem powiatu wybrano o. P. Szpyłkę. W skład Rady mieli wejść reprezentanci poszczególnych gromad, a Rada miała spotykać się co tydzień.

O. Szpyłka do pomocy dobrał sobie brata Teodora, jako kierownika powiatowego komisariatu oraz H. Sodomira i sędziego z Kołomyi I. Kucuła. Komendantem milicji, którą zaczęto organizować we wszystkich wsiach

objętych ruchem ukraińskim, mianowano austriackiego sierżanta A. Kyra — piekarza i kupca z Komańczy. Wkrótce źle uzbrojone i wyposażone oddziały milicji liczyły około 1000 ludzi. Milicja czuwała całą dobę i w razie napadu miała alarmować sąsiednie wioski. Na kolejnych posiedzeniach UPRN w Wisłoku Wlk. uchwalono: bojkot przez ludność polskich urzędów i instytucji (sprawy urzędowe miał załatwiać o. Szpylka), wprowadzenie języka ukraińskiego w szkołach, opodatkowanie na rzecz Rady zamieszkałych w powiecie Żydów. oraz pomoc w postaci noclegu i żywności dla powracających do

10 I. Hnat, *Łemkiwski...*, op.cit., s. 180.

11 O. Baran, *Rewolucyjni czasy (1918—1919) (w:) Łemkiwszczyzna...*, s. 343—347.

318

Krzysztof Z. Nowakowski *Sytuacja polityczna ...*

domów zdemobilizowanych żołnierzy. Ustalono też rodzaj i wysokość nowych podatków. Wobec zagrożenia ze strony polskiej załogi stacjonującej w Zagórze i Sanoku o. Szpylka rozpoczął zabiegi o ściągnięcie do Wisłoka Wlk. oficerów ukraińskich z byłej armii austriackiej i dostawy broni, a to w celu utworzenia oddziałów wojskowych i organizacji frontu przeciw Polakom, na najdalej wysuniętym na zachód terenie ukraińskim.

Wysiłki o. Szpylki zakończyły się niepowodzeniem, gdyż transport broni sprowadzony ze Stryja przejęła na swoje potrzeby grupa „Lutowiska”, a z Budapesztu, gdzie przebywali zdemobilizowani ukraińscy oficerowie i podoficerowie, przybyło 12 podoficerów. Przesłano też skromną zapomogę pieniężną — 10 tys. koron austriackich¹². Ochotnicy z Węgier zostali mianowani komendantami posterunków żandarmerii. Każdy posterunek liczył 3—4 osób załogi i w razie akcji miał prawo poszerzać swój skład o ludzi z milicji.

Powiatowym komendantem żandarmerii został st. dziesiątnik (sierżant) Połoch, a posterunki znajdowały się w Wisłoku, Surowicy, Komańczy, Szczawnem, Kulaszncm i dwóch jeszcze miejscowościach.

Brak oddziałów wojskowych lub partyzanckich spowodował zaniechanie planu zdobycia Sanoka i odsieczy dla Przemyśla, zmusił mieszkańców „Łemkowskiej Republiki” do działań wyłącznie obronnych.

W styczniu 1919 r. oddziały polskie po uzyskaniu posiłków i reorganizacji ruszyły na południu do natarcia, aby ostatecznie przejąć władzę na terenie powiatów Sanok i Lesko. Niemal jednocześnie zaatakowane zostały ośrodki ukraińskiej władzy w Baligrodzie i Wisłoku Wlk. 23 stycznia prawie bez walki zajęto Wisłok, a dzień później ostatni punkt oporu w Komańczy, gdzie nierówną walkę podjęła tamtejsza milicja, tracąc kilku zabitych. Uciekinierzy z „Łemkowskiej Republiki” schronili się na terenie Słowacji, gdzie od stycznia przebywał również o. Szpylka (wieś Habura) oraz na terenach zajętych przez grupę „Lutowiska”¹³. O. Szpylka mimo klęski próbował jeszcze uzyskać pomoc dla upadłej Republiki u władz politycznych i wojskowych ZURL i w tym celu przedostał się do Stanisławowa. Stamtąd odesłano go do Naczelnej Komendy Ukraińskiej Galicyjskiej Armii w Chodorowie. Zarówno sekretarz spraw wojskowych przy rządzie ZURL, płk D. Witowski, jak i komendant w Chodorowie, oświadczyli o. Szpylce, że ani Łemkowszczyzna, ani Zakarpacie nic otrzymają pomocy wojskowej z braku odpowiednich oddziałów, a najważniejszym zadaniem operacyjnym jest odbicie z rąk polskich Lwowa¹⁴.

Epizod przejęcia władzy w pow. sanockim nic był jedyną tego typu próbą na Łemkowszczyźnic. 10 XI 1918 r. w Świątkowej, a 27 XI w Gładyszowie odbył się wiec Łemków z pow. gorlickiego, jasielskiego i krośnieńskiego, na którym radzono nad przyszłością łemkowskiego terytorium. Ponieważ zwolenników rozwiązania ukraińskiego było niewielu, a większość przejawiała sympatie moskalofilskie, uradzono przyłączyć się do Wielkiej Rosji i wysłać swego przedstawiciela na konferencję pokojową. W Gładyszowie powstała Ruska Rada, a w każdej wsi wybrano po 5 przedstawicieli rady oraz 4-osobowe sądy, które m. in. miały zbierać pieniądze na wyjazd

12 P. Szpylka, *Wyzwolenicze zmahania Schidnij Łemkiwszczyzny u 1918 r.*, „Łemkowsky Kalendar na 1967 r.”, Toronto 1967, s. 19—45; M. Andrusjak, *Istoriya Łemkiwszczyzny*, mszps, Biblioteka AP w Przemyślu, s. 252—258.

13 M. Andrusjak, *Istoriya...*, op. cit., s. 259—260.

14 Tamże, s. 263—265.

319

delegata, ale nic wiadano, gdzie go wysłać. Podobne Rady utworzono wkrótce w Krynicy dla pow. nowosądeckiego i w Śnietnicy dla pow. grybowskiego.

5 XII 1918 na wiecu we Florync, zorganizowanym przez łemkowskich działaczy politycznych, ogłoszono powstanie łemkowskiej Ruskiej Narodowej Republiki. W jej skład weszły wszystkie Ruskie Rady, złączone w Wercchowny Łemkiwski Sojuz z siedzibą w Gorlicach, pod przewodnictwem o. M. Jurczakowicza z Czarnej¹⁵. Powołano „rząd” w następującym składzie: prezydent-premier dr J. Kaczmarczyk, minister spraw wewnętrznych ks. D. Hylak, minister rolnictwa M. Gromosiak, minister spraw zagranicznych ks. Kuryłło, sekretarz spraw wojskowych por. R. Sembratowicz. Rząd ten miał kierować wszystkimi posunięciami na Łemkowszczyźnic, wydawać rozporządzenia poszczególnym Radom. W sprawach urzędowych używano pieczętki z napisem „Russka Narodna Respublika” (RUR).

Poczynania te były początkowo tolerowane przez władze polskie, gdyż po pierwsze ruch moskalofilski dawał gwarancję sabotowania działań ukraińskich, a po drugie przedstawiciele Ruskiej Rcspubliki prowadzili zabiegi

o swoje uznanie przez stronę polską. Łemkowie, czekając na oficjalną odpowiedź rządu polskiego, nie przyjmowali kart powołania do wojska i bojkotowali zarządzenia władz lokalnych. W tym samym czasie na Słowacji działały już Ruskie Narodowe Rady w Przyszowie (założona w Starej Lubowni), Užhorodzie i Huszt. Każda z nich miała inne plany co do własnej przyszłości, i tak: Rada przyszowska chciała połączenia ze Słowacją, Rada užhorodzka autonomii w ramach Węgier, a Rada w Huszt wejścia w skład Ukrainy. Rada w Przyszowie, w której swych przedstawicieli mieli Łemkowie z południa, w swoim składzie posiadała reprezentację Spisz, Szarysza, Abaya i Zemplina. Na posiedzeniu w dniu 19 XI 1918 postanowiono wysłać swego delegata na konferencję pokojową do Paryża, by przedstawić tam swoje dążenia do narodowej swobody i samostanowienia. Przywódca Rady, dr A. Beskid (moskalofil), miał kontakt z przedstawicielami Łemkowszczyzny Zachodniej: A. Gagatką i D. Wislockim. Kiedy 30 XI Słowacka Rada Narodowa wydała odezwę do braci Rusinów o przyłączenie się, dr Beskid wyjechał natychmiast na rozmowy do Tur-czańskiego Św. Martina, by omówić możliwości współdziałania.

21 XII 1918 r. w Koszycach doszło do spotkania delegatów Ruskiej Narodowej Rady Łemków i Przyszowskiej Ruskiej Rady Narodowej, na którym Rady złączyły się w Karpato-Ruską Narodową Radę. Rozważano projekt przyłączenia się do Czechosłowacji. 7 I 1919 r. w Przyszowie ogłoszono akces Karpackiej Rusi do CSR, a dr Beskid po nawiązaniu kontaktów z rządem czechosłowackim udał się na konferencję do Paryża¹⁶. Akcją „starorusko-czechosłowacką” kierowali m. in. notariusz z Sanoka Kuryłowicz i adwokat z Muszyny dr Hassaj — staroruski mąż zaufania przy rządzie czeskim.

9 II 1919 r. proklamowano w imieniu Łemków ich akces do państwa czechosłowackiego i protest przeciw dzieleniu Karpackiej Rusi. Były to deklaracje bez

15 „Nasze słowo” nr 48, Warszawa 1980; M. Andrusjak, op. cit., s. 266—268; J. Tarnowycz, op. cit., s. 251—255.

16 A. K wilecki, *Fragments...*, op. cit., s. 63; I Wanat, *Narysy isloriji ukrajinciw Schid-nioji Słowaczyny (1918—38)*, t. 1, Bratysława-Przyszów 1979, s. 72, 78—79; P. Mogocsi, *The Shopping of a National Identity*, Londyn 1978, s. 95—101.

320

Krzysztof Z. Nowakowski *Sytuacja polityczna...*

pokrycia, gdyż niebawem za zgodą emigracji (ANRUR) wojsko czeskie wkroczyło do Užhorodu, a w marcu 1919 r. teren wschodniej Słowacji anektowały wojska skomunizowanych Węgier. 16 VI w Przyszowie obwieszono narodziny Słowackiej Sowieckiej Republiki Rad, podległej Węgierskiej Sowieckiej Republice Rad. Do łemkowskich wsi bolszewicy nie dotarli, a już w sierpniu wyparci zostali przez oddziały czeskie. Nieco wcześniej, tj. 8 V w Užhorodzie odbył się zjazd działaczy karpatoruskich, zjednoczonych w Centralnej RNR (Karpacka, Užhorodzka i Husztska RN) z udziałem przedstawiciela ANRUR J. Żatkowicza, gdzie nad rozwiązaniem ukraińskim zdecydowanie zwyciężyło czechosłowackie. Aprobowano umowy zawarte przez ANRUR z rządem czeskim. Sprawa ukraińska przegrała przede wszystkim z powodu klęsk na froncie galicyjskim i możliwości upadku ZURL. Zakarpacka Ruś uzyskała autonomię, ale Przyszowszczyzna włączona została bezpośrednio do CSR wbrew wcześniejszym umowom. Słowacka administracja sięgała swą władzą do rzeki Už17. Dzięki naciskom aliantów i zabiegom E. Benesza stan ten zatwierdzono ostatecznie w Paryżu. Uniemożliwiono tam przyjazd A. Beskidowi. 7 XI 1919 r. w San Germein podpisano porozumienie o połączeniu Rusi Karpackiej z CSR.

Wracając do wydarzeń na Łemkowszczyźnie, już 23 I 1919 r. delegacja w składzie: A. Gagatko, O.

Wołoszynowicz (z Sanoka), M. Grabiec (z Łupkowa) prowadziła pertraktacje z wojskowym dowództwem w Koszycach o wkroczenie oddziałów czeskich i zajęcie terytorium sięgającego na wschodzie rzeki San, na zachodzie rzeki Poprad, a zamkniętego od północy linią kolejową Nowy Sącz-Sanok¹⁸. W maju 1919 r. prośbę o włączenie Łemkowszczyzny, tzw. galicyjskiej, do CSR wręczyli prezydentowi T. Masarykowi liderzy CRRN: J. Żatkowicz i A. Beskid. Ideę tę popierały także pewne kręgi czeskich polityków, popularyzując ją na łamach tygodnika „Narodni listy”. Rząd w Pradze nie podjął tematu obawiając się konfliktu zbrojnego z Polską. Natomiast w wioskach beskidzkich pojawiła się pogłoska o planie plebiscytu — „głosowania ludowego w północno-zachodnich Karpatach”¹⁹. Pod koniec roku 1919 przybył do Polski reprezentant amerykańskich Rusinów (delegat na konferencję paryską) W. Hladik z pismem od ANRUR. Skontaktował się on z władzami RNR we Florync i 20 II 1920 r. udał się do Warszawy w towarzystwie prezydenta dra J. Kaczmarczyka. W stolicy prowadzono rozmowy w Ministerstwie Obrony Narodowej z płk. Rybakiem w sprawie wstrzymania poboru Łemków do WP, co załatwiono pozytywnie, i w dwa dni później Hladik wyjechał do CSR²⁰. Jednym z ostatnich gestów rozpaczki moskalofilów skupionych w Ruskiej Narodowej Republice Łemków, po klęsce planów wielkorosyjskich a później czeskich, było głosowanie na wiecu we Florync 2 III 1920 r. za przyłączeniem Łemkowszczyzny do Rosji Sowieckiej. Nic miało to już większego znaczenia, gdyż zaniepokojeni rozwojem wydarzeń w Beskidzie Niskim Polacy przystąpili do przeciwdziałania.

17 O. Baran, *Rewolucyjni...*, op. cit., s. 350.

18 I. Wanat, *Narysy...*, op. cit., s. 78—79.

19 J. Tarnowycz, op. cit., s. 255.

20 A. Zięba, Poland and political life in Carpatho-Rus and among Carpatho-Rusyns in emigration in North America (1919—1939) (w:) Contributions of the Carpatho-Rusyn Studies Group to the IV World Congress for Soviet and East European Studies, Harrogate 1990, s. 26.

321

Ostatecznie rząd polski zaczął obsadzać karpacką granicę strażą graniczną, by zahamować przemysł i ruch ludności, a wraz z nim agitację czeską. Chciano też w ten sposób zapobiec dalszym ucieczkom Łemków przed poborem do wojska na Słowację. Do wsi, które uznano za ośrodki agitacji czeskiej, skierowano ekspedycje karne, co spowodowało skuteczne „ostudzenie” działaczy łemkowskich. Faktycznie Russka Narodowa Republika ze stolicą we Floryncie przestała istnieć z końcem marca 1920 r. Finałem było aresztowanie działaczy — przywódców Republiki w osobach dra Kaczmarczyka, o. Hylaka, Gromosiaka i proces o zdradę państwa, który odbył się w Sądzie Okręgowym w Nowym Sączu, a rozpoczął się 10 VI 1921 r. Obrońcami obwinionych byli adwokaci: dr Lew Hankiewicz i dr Włodzimierz Starosolski ze Lwowa. Sąd uniewinnił oskarżonych, jako działających nie ze złych pobudek, ale spełniających „wolę ludu”²¹.

Kiedy do Stanów Zjednoczonych dotarła wiadomość o aresztowaniu członków „rządu” RNR, Karpatorusini z Hladikiem na czele, zaczęli zachęcać Łemków do bojkotu polskiego wojska. W tej sprawie doszło do pierwszego oficjalnego kontaktu na szczeblu dyplomatycznym pomiędzy Hladikiem, jako przedstawicielem ANRUR, a polskim dyplomatą z Waszyngtonu, ks. Lubomirskim. W tym samym czasie prezydent Karpatorusiniów w Kanadzie, p. Samiło, przesłał list protestacyjny atakujący Polskę, skierowany do L. Georga oraz władz Kanady i Stanów Zjednoczonych (A. Zięba, s. 27).

Wydarzenia z lat 1918—1920 na Łemkowszczyźnie pokazały, że Łemkowie czują potrzebę samodzielnego decydowania o swoim losie, mają świadomość wspólnoty z braćmi zamieszkującymi południowe stoki Karpat i dążą do niepodzielności łemkowskiego obszaru etnicznego. Jeśli chodzi o orientację polityczną dominującą wśród ludności beskidzkich wiosek, to zdecydowanie królowała orientacja starorusko-moskalofilska. Kierunek ukraiński był bardzo słaby, za wyjątkiem powiatu sanockiego i ograniczał się do jednostek (nauczyciele, duchowni, adwokaci). Przeważała niechęć do Ukraińców, ugruntowana świadomością ich udziału w zwalczaniu ruchu moskalofilskiego za rządów austriackich. Nadal głównym wyznaniem Łemków był greko-katolicyzm, mimo że przed I wojną światową w kilku wioskach pow. gorlickiego zdarzyły się wypadki przechodzenia na prawosławie. Obóz moskalofilski, choć osłabiony w wyniku represji austriackich, z wojny wyszedł zwycięsko, a wielu byłych więźniów obozu w Talcrhofie stało się w swoich gromadach przywódcami o dużym autorytecie. Nie należy więc dziwić się popularności koncepcji przyłączenia Łemkow-szczyzny do Wielkiej Rosji, a gdy ta upadła, do Rosji Sowieckiej lub Czechosłowacji. Ten ostatni wariant miał być wariantem czasowym, do chwili ustabilizowania się sytuacji w Rosji.

Ugruntowanie się władzy polskiej na ziemiach zamieszkałych przez Łemków nie wywołało z ich strony żadnej przeciwności, poza biernym oporem, przejawianym uchylaniem się przed służbą wojskową. Poborowi ukrywali się u rodzin w sąsiednich wioskach, w lesie lub przechodzili na słowacką stronę. Zjawisko to utrzymywało się na dużą skalę w latach 1920—23. W niektórych wioskach uchylano się od płacenia

²¹ Tamże, s. 26—27; S. Jarosławin, Wy zwolna bortba na Zachidni-Ukrajniskich Zemljach w 1918—1923, Filadelfia 1956, s. 102.

322

Krzysztof Z. Nowakowski Sytuacja polityczna...

podatków, a część nauczycieli odmówiła złożenia przysięgi na wierność państwu oraz domagała się wprowadzenia jęz. rosyjskiego w szkołach²². W sumie do żadnych wrogich i zagrażających Polsce aktów nie doszło, a ludzi od polityki odwróciły sprawy życiowe, szczególnie odbudowa zrujnowanych działaniami wojennymi gospodarstw.

Na forum międzynarodowym, tj. na konferencji pokojowej w Paryżu, gdzie rozpatrywano wszystkie kwestie sporne i zaspokajano pretensje terytorialne, czasem nawet niewielkich grup etnicznych, sprawa przynależności państwowej obszaru północnej Łemkowszczyzny w ogóle nie była rozpatrywana. Nic kwestionowała też legalności włączenia tej krainy do państwa polskiego Rada Ambasadorów. Roszczący sobie pretensje do tego terenu politycy upadłego państwa zachodnioukraińskiego zajęci byli wywalczeniem, jeśli nie niepodległości, to autonomii dla Galicji Wschodniej, a politycy czescy mimo ofert i próśb samych Łemków nic podjęli tego tematu. Mimo więc znacznego osłabienia Polski i wręcz śmiertelnego zagrożenia jej istnienia wobec postępów armii bolszewickich w lecie 1920 r. oraz braku polskich jednostek wojskowych w Beskidzie Niskim, ich trwałe związanie z Rzeczpospolitą było przesądzone. Polskie władze po rozbięciu Armii Czerwonej i zawarciu rozejmu z Rosją Sowiecką, zabrały się do porządkowania zaniedbanych w czasie wojny polsko-bolszewickiej spraw wewnętrznych państwa. Na Łemkowszczyźnie postanowiono położyć kres szerzącej się dezercji oraz uszczelnić południową granicę. W tym celu ogłoszono sądy doraźne za uchylanie się od służby wojskowej, zorganizowano posterunki straży granicznej, ustalono strefę przygraniczną oraz wprowadzono rygorystyczne przepisy, określające zasady mieszkania i przebywania w tej strefie²³. Działania te ukróciły wprawdzie przemyślnictwo, nielegalny ruch przygraniczny i dezercję, ale jednocześnie odcięły Łemków od ich kontaktów rodzinnych, zarobkowych i handlowych. Do tego momentu górale ruscy z północnych stron Beskidu wędrowali w celach

zarobkowych na Słowację i Węgry (prace sezonowe), odwiedzali liczne targi w słowackich miastach, a współziomkowie z południa z podobnych powodów odwiedzali polskie miasta na obrzeżach Łemkowszczyzny. Ustała tradycyjna sprzedaż owiec na Słowacji i zakup wołów na Węgrzech. Wszystko to oraz powojenna drożyzna, szalejąca inflacja i słabe plony pogłębiło istniejącą w łemkowskich wioskach biedę i niedostatek, budząc przy tym wśród ludności żal za minioną epoką (czasy rządów austriackich)²⁴. To powszechne niezadowolenie starali się wykorzystać sympatycy niepodległej Ukrainy, którzy dla pozyskania zwolenników agitowali nadal za oderwaniem Łemkowszczyzny od Polski.

„Przywódcy ruchu ukraińskiego zamieszkali w tutejszym powiecie (jasielskim — przyp. aut.)... nic wyrzekli się swoich przekonań, noszą się nadal z zamiarem oderwania Łemkowszczyzny od Polski i stworzenia własnego państwa. Zauważono również, w toku prowadzonego wywiadu, że ludność ruska skłania się do dania poparcia i schronienia zbiegom wojskowym, szpiegom i innym osobom, które tylko działają na szkodę naszego państwa. Z powodu ostatnich przykrych zajęć w Polsce

22 Sprawozdania sytuacyjne (w:) Starostwo Powiatowe Jasielskie, syg. 18, s. 2, 25, 29, AP Przemyśl.

23 Tamże, s. 2.

24 A. Kwilecki, op. cit., s. 62—63.

323

(strajki robotnicze, napięcie w stosunkach z Niemcami i ZSRR — przyp. aut.) panowało na Łemkowszczyźnie ogólnie z tego powodu zadowolenie — mówiono, że Polska upada na siłach i w krótkim czasie, w razie dalszych zamieszek w kraju, będą mogli bez przeszkód ze strony Polski stworzyć zachodnią i niepodległą Ukrainę²⁵. W 1921 r. ludność ukraińska w Galicji Wschodniej i częściowo na Łemkowszczyźnie, na wezwanie swoich liderów zbojkotowała spis powszechny, a w roku następnym wybory do Sejmu i Senatu RP. Także rok 1923 zaznaczył się próbą wykorzystania przez ukraińskie ugrupowania opozycyjne kryzysu wewnętrznego w Polsce, związanego z niezadowoleniem robotników z rządów „Chjeno-Piasta” (strajk powszechny i zamieszki w Krakowie, Borysławiu oraz Tarnowie), jak i zewnętrznego nacisku międzynarodówki komunistycznej, by przez terytorium Polski skierować pomoc dla komunistów w Niemczech, mobilizacja Armii Czerwonej na polskiej granicy.

Wyciągając wnioski z dotychczasowych, nieudanych prób zjednania Łemkowszczyzny dla sprawy ukraińskiej, przywódcy ukraińscy ze Lwowa w latach dwudziestych rozpoczęli akcję agitacyjno-uświadamiającą mieszkańców beskidzkich wiosek. Przede wszystkim postanowiono odbudować istniejące do I wojny światowej na łemkowskim terenie organizacje społeczno-kulturalne i spółdzielcze kooperatywy. Nic próżnowali i moskalofile-staro-rusini. W sierpniu 1922 r. Ruski Społeczny Komitet (przew. dr A. Aleksiewicz, sekretarz dr K. Stefanowicz) usiłował zorganizować we Lwowie zjazd, na który zaproszono przedstawicieli Łemków. Oficjalne zgromadzenie nie odbyło się z powodu interwencji policji²⁶. Nadal Lwów pozostawał centralnym ośrodkiem moskalofilstwa, mimo że od dawna na terenie Galicji Wschodniej dominowała ukraińska orientacja niepodległościowa. W Lwim Grodzie siedzibę swoją miała, powstała z Galicyjsko-Ruskiej Organizacji w 1923 r., Ruska Ludowa Organizacja (Russka Narodna Orhanizacja), mająca charakter prawicowy i lewicowa Partia Woli Ludu. Partie te także podjęły próbę pozyskania ludności górskich wiosek Beskidu Niskiego. Na obszar łemkowski, za pośrednictwem gr.-kat. bpa przemyskiego J. Kocyłowskiego, zaczęli docierać liczni młodzi i zdeklarowani proukraińsko duchowni, wykształceni w seminariach Lwowa i Przemyśla, by prowadzić tam „misję” uświadamiania narodowego.

Łemkowszczyzna została administracyjnie podzielona w latach dwudziestych pomiędzy powiaty: nowotarski (najdalej na zachód wysunięte cztery wsie łemkowskie — tzw. Ruś Szlachtowska), nowosądecki, grybowski (istniał do 1932 r.), gorlicki, jasielski, krośnieński i sanocki. Jurysdykcję na tym terytorium (w linii powietrznej pas o dl. 140 km i szer. 20—30 km) sprawowały sądy powiatowe w Muszynie, Nowym Sączu, Grybowie, Gorlicach, Żmigrodzie, Dukli, Rymanowie, Bukowsku i Sanoku. Powiaty obejmujące Łemkowszczyznę Zachodnią i Środkową podlegały Urzędowi Wojewódzkiemu Krakowskiemu, a powiaty krośnieński i sanocki (Łemkowszczyzna Środkowa i Wschodnia) Urzędowi Wojewódzkiemu Lwowskiemu. Ogółem 175 wsi zamieszkałych przez ok. 110 tys. Łemków²⁷.

W miarę stabilizowania się sytuacji wewnętrznej w II Rzeczypospolitej i wygasania napięć na arenie międzynarodowej, nastroje wśród ludności łemkowskiej zaczęły się

25 Sprawozdania..., op., s. 25.

26 Raporty Komendanta Policji Państwowej (w:) Star. Pow. Jasielskie, syg. 33, s. 3. 21 I. Stebelskij, Geografija Ijukiny (w:) Łemkowszczyzna..., op. cit., s. 123—127.

324

Krzysztof Z. Nowakowski Sytuacja polityczna...

uspokajając. Wpływ na to miał m. in. fakt, że miejscowi przywódcy kierunku ukraińskiego, tacy jak np. J. Paryj z Polan wyjechał na wschód, o. P. Szpyłka z Wisłoka Wlk., czy Wasyl Koldra z Krcmpnej przeszli na teren Słowacji, a bezwzględna większość wśród górali ruskich sprzyjała ruchowi moskalofilskiemu, inaczej zwanemu staroruskim. Starorusini, mimo że nadal nieufni w stosunku do polskiej władzy (niespełnienie warunków, które zagwarantowali im w czasie rozmów w roku 1918 lokalni politycy polscy)²⁸, zaczęli zachowywać się coraz

lojalniej. „Za lojalnością wobec państwa przemawia fakt, że niektóre gminy ruskie w całości i pierwsze w powiecie uściły wyznaczoną „daninę” państwową”²⁹. Pobór do wojska odbywał się już regularnie i bez żadnych problemów, choć jeszcze w latach 1924—25 zauważalna była pośród młodych Łemków wyraźna niechęć do służby wojskowej³⁰. W tym samym czasie zaprzestano agitacji za wprowadzeniem jęz. rosyjskiego do lemkowski szkół i ze względu na małe zainteresowanie, zakończono zbieranie w cerkwiach ofiar na pomoc dla głodujących ze wschodu. Nowi proboszczowie, zdeklarowani Ukraińcy, stopniowo zajmujący miejsca starych księży, sprzyjający nurtowi moskalofilskiemu, stawali się coraz bardziej aktywni politycznie, co nie przysparzało im popularności. Podobnie jak podwyższanie opłat za posługi religijne. Dodatkowe niezadowolenie konserwatywnych Łemków wywołał fakt zastępowania przez niektórych księży greko-katolickich w Liturgii Świętej słowa „prawosławnych” słowem „prawowiernych”³¹. Wszystko to razem oraz wpływ na rodziny krewnych „zza oceanu” (Stany Zjednoczone, Kanada), którzy przeszli na prawosławie, doprowadziło do wywołania na Łemkowszczyźnie „wojny religijnej”.

Wojna ta wybuchła w 1926 r., a przyspieszył ją brak reakcji ze strony władz kościelnych we Lwowie i Przemyślu, na protesty lemkowski parafian przeciw postępowaniu ich duszpasterzy - Ukraińców³².

6 XI 1926 r. w Tylawie odbył się wiec, na którym większość jej mieszkańców opowiedziała się za przejściem na prawosławie. Podobnie postąpili Rusini z Trzcianki. Odżyło więc zjawisko zapoczątkowane w latach 1911 i 1912 przez ludność Grabu, Wyszowadki, Radocyny, Długiego i Nieznajowcj. Już wtedy gospodarze z Tylawy jeździli do Kijowa, aby nawiązać kontakt z hierarchami rosyjskiej cerkwi prawosławnej³³.

W odrodzonym po wojnie świecie polskim, Cerkiew Prawosławna dzięki pomocy władz, uniezależniła się od wpływów Moskwy i stała się autokefalią. Zabiegi o uzyskanie samodzielności przez metropolitów warszawskich trwały od 1922 r. i uwieńczone zostały ogłoszeniem Hromosu w soborze Św. Marii Magdaleny w Warszawie w 1925 r., mimo sprzeciwu patriarchy moskiewskiego. Przeważył autorytet ekumenicznych patriarchów Konstantynopola: Grzegorza VII i jego następcy Konstantyna VI. Synod wprowadził dla nowo powstałej Cerkwi nazwę Polski Autokefaliczny Święty Kościół Prawosławny. Kościół ten rozpoczął energiczną pracę misyjną w Małopolsce, gdzie posiadał bardzo nieliczne parafie.

28 A. Zięba, Poland..., op. cit., s. 26.

29 Spraw, syt., op. cit., syg. 33, s. 3.

30 Pobór oraz statystyka poborowa, Star. Pow. Sanockie, syg. 87, s. 15, AP Przemyśl.

31 S. Szach, Mii Sijanom a Dunajcem, Munchen 1960, s. 113.

32 A. Kwilecki, op. cit., s. 68.

33 „Nasze Słowo” nr 44, 1980; W. Jaroslawycz, Historia..., op. cit., s. 41.

325

Na szczególnie sprzyjający grunt trafiło na Łemkowszczyźnie i nic zaprzepaszczonej okazji. W ślad za Tylawą i Trzcianką w 1927 r. poszły Świerzowa Ruska, Świątkowa Mała i Wielka.

17 XII 1927 r. odbył się zjazd delegatów utworzonych nieformalnie parafii z terenu woj. lwowskiego. Zebrani skierowali do władz m. in. postulat „... zatwierdzenia nowych placówek, a w przypadku przejścia przez większość mieszkańców dawnej parafii unickiej prawosławia, usunięcia księdza unickiego i zlikwidowania parafii unickiej. Żądano nie-stawiania przeszkód nauczania religii prawosławnej w szkołach oraz wydania odpowiednich zarządzeń, mających na celu zahamowanie wszelkich innych stosowanych przez władze administracyjne środków przeciwko prawosławiu”³⁴.

Wojewoda lwowski, a później krakowski, na własną rękę starali się rozwiązać ten religijny „problem”, instruując poszczególnych starostów, aby utrudniali przechodzenie ludności grekokatolickiej na prawosławie. Ci ostatni zwiększali więc wymagane opłaty stemplowe, nie uznawali prawdziwości podpisów na deklaracjach o zmianie wyznania i żądali metryk urodzenia, których nie wydawali zainteresowanym ich proboszczowie grekokatolicki. W ten sposób przedstawiciele władzy współdziałali świadomie, czy nie, w zwalczaniu prawosławia z Kościołem grekokatolickim. Stawia to pod znakiem zapytania twierdzenie wielu polityków ukraińskich o tym, że inspiratorami „wojny religijnej” na Łemkowszczyźnie byli Polacy.

Podjęte dla zatamowania rozwoju prawosławia zabiegi nic skutkują. Delegowani przez Konsystorz Kościoła Prawosławnego w Polsce duchowni (z pominięciem odpowiednich przepisów), mimo zakazu i pociągania ich do odpowiedzialności karnej, odpowiadają msze i pełnią funkcje duszpasterskie wśród ludności³⁵.

We wrześniu 1928 r. dochodzi do zatargu między Konsystorzem Grekokatolickim w Przemyślu a proboszczem gr.-kat. parafii Izby ks. Hylakiem, w wyniku którego cała parafia, wraz ze swoim duszpasterzem, przechodzi na prawosławie. Niewiele później czyni to samo znaczna część mieszkańców gmin Florynka, Binczarowa i Warzka³⁶. W 1928 r. na prawosławie przechodzą też masowo mieszkańcy takich gmin, jak: Cicchania, Czarne, Nicznajowa, Lipna, Wołowiec, Radocyna, Długie, Bartne, Bodaki, Przecgonina, Leszczyny, Męcina, Wapienne, Uście Ruskie, Królowa Ruska, Kotań, Dcsznica, Ożenna i innych. Dochodzi do pierwszych kradzieży sprzętu liturgicznego z cerkwi grekokatolickich. Np. 20 X 1928 r. podczas procesji skradziono z cerkwi we Florync kielich oraz Ewangelię³⁷. Zaostrza się również konflikt na tle wyznaniowym pomiędzy ludnością obu obrządków i coraz częściej dochodzi do rękoczynów³⁸. Z obawy o rozruchy, starosta pow. jasielskiego odmawia

prawosławnym mieszkańcom wsi Grabią i Wyszowadki pielgrzymki na grób ks. prawosławnego Maksyma Sandowicza, rozstrzelanego przez Austriaków w Zdyni (8 IX 1914 r.)³⁹.

34 M. Papierzyńska-Turek, Między tradycją a rzeczywistością. Państwo wobec prawosławia 1918—1939, Warszawa 1989, s. 321—322.

35 Sprawozdania informacyjne Star. Pow. Grybowskiego w Urzędzie Wojewódzkim Krakowskim, syg. 327, s. 15, 17, 23, 26, AP w Krakowie.

36 Tamże, s. 27.

37 Tamże, s. 47; Sprawozd. sytuac. St. Pow. Gorlickiego, syg. 3, s. 17—18, AP w Przemyślu.

38 Spraw. inform., UWKr, syg. 327, s. 55, AP w Krakowie.

39 Spraw. syt. St. Pow. Gor., syg. 3, s. 14, AP w Przemyślu.

Krzysztof Z. Nowakowski Sytuacja polityczna...

Kler grekokatolicki, wobec zagrożenia istnienia swoich parafii, organizuje wspólne narady. Okazją do takich narad są tzw. soborczyki dekanalne. Dla przykładu: 4 VI 1929 r. w Binczarowej odbywa się soborczyk dla dekanatu grybowskiego pod przewodnictwem ks. dziekana Artemowicza z Czarnicy⁴⁰. W Małastowic, sąsiadującym z gminami objętymi agitacją prawosławną, urządzone zostają trzydniowe misje, na zakończenie których 21 DC przybywa osobiście bp przemyski J. Kocylowski. Do licznie zgromadzonych wiernych wygłasza władca płomieniste kazanie, na zakończenie którego apeluje „by wierni nie dali się uwodzić żadnym płatnym agitatorom prawosławnym i wytrwali wiernie przy unii”⁴¹.

W jednym z numerów czasopism „Beskid” pojawia się artykuł skierowany przeciw prawosławiu, napisany przez nieznanego z nazwiska unitów z Bartnego, którzy piszą w nim, że „prawosławni chcą ich nakłonić do swojej religii kołkami” i wymieniają szkody, jakie wyrządzili im prawosławni⁴².

Również duchowni prawosławni, choć działając nielegalnie, nic próżnowali. We wrześniu 1928 r. w Wołowcu, pod przewodnictwem rektora prawosławnej filii w Czar-nem ks. A. Wołoszańskiego, zebrali się księża z powiatów: gorlickiego, grybowskiego i jasielskiego, by zapoznać się z rozporządzeniami prawosławnych władz diecezjalnych i omówić lokalne sprawy organizacyjne kościoła prawosławnego⁴³.

Wykorzystując spory na tle religijnym wśród jednolitych do niedawna wyznaniowo Łemków, zaczęli przenikać do beskidzkich wsi przedstawiciele różnych sekt i wyznań.

Mimo sprzyjającej dla rolnictwa w Polsce koniunktury w latach 1926-29 i znacznego wzrostu cen na produkty rolne, nasiliła się emigracja do Kanady i Stanów Zjednoczonych z przeludnionych i biednych wiosek łemkowskich. Emigracja odgrywała nadal znaczną rolę oddziałując na życie Łemków.

Pod koniec 1928 r. uaktywnili się łemkowscy moskalofiloc, byli więźniowie obozu w Talerhofie, tzw. „talerhofcy”. 21 października zorganizowali we wsi Rozdzielę zgromadzenie publiczne, zwołane przez Jana Kaczmarczyka z Męciny Wlk., któremu przewodniczył adwokat z Gorlic Jarosław Siokało. Przemawiał m. in. T. Jodłowski ze Smrekow-ca. Celem spotkania było zorganizowanie pomocy dla wdów i sierot po „talerhofcach” oraz postawienie pamiątkowego krzyża na cześć zmarłych i pomordowanych⁴⁴.

Na przełomie lat 1928 i 1929 nieliczni działacze ukraińscy w wioskach beskidzkich rozwieszali odezwy Towarzystwa „Proświta” do „Ukraińskiego Narodu”, wydane z okazji 60-lecia istnienia Towarzystwa.

Obwieszczenia głosiły, że tylko podnosząc poziom kultury i oświaty pod przewodnictwem „Proświty”, można doprowadzić naród ukraiński do zmartwychwstania. W rozprowadzaniu odezwy pośredniczył m. in. ks. dziekan J. Pełszkiewicz z Małastowa i Maksym Kobania, nauczyciel z Gładyszowa⁴⁵. Wyżej wspomniana akcja nie wzbudziła większego zainteresowania wśród ludności.

40 Spraw. inform., UWKr, syg. 327, s. 169.

41 Spraw. syt. St. Pow. Gor., syg. 3, s. 23.

42 „Beskid” nr 14, 1928, Przemyśl.

43 Spraw. syt. St. Pow. Gor., syg. 3, s. 18.

44 Tamże, s. 35.

45 Tamże, s. 60, 70.

327

Rok 1929 przyniósł dalsze postępy w szerzeniu się prawosławia, a wraz z nim nasilenie się kradzieży przedmiotów potrzebnych do praktyk religijnych, budowę czasowni prawosławnych i zaognienie się konfliktów w podzielonych wyznaniowo wioskach. W tygodniku „Ziemia i Wola” nieznanego autora pod pseudonimem Łemko z Pętnej, dość ostro zaatakował ks. Pełszkiewicza z Małastowa, zarzucając mu działalność antypaństwową, sprzyjanie ruchowi ukraińskiemu i mieszanie się w sprawy miejscowej kooperatywy⁴⁶.

By przeciwstawić się prawosławiu ks. gr.-kat. H. Ortyński z Łosia sprowadził na misje do gmin Łosic i Leszczyny misjonarzy z zakonu „Krestonosców” ze Stanisławowa. Skutek był odwrotny do zamierzonego, gdyż z powodu zbyt ostrej krytyki prawosławia przez misjonarzy, ludność uprzedziła się do tych ostatnich⁴⁷. W czerwcu doszło do większego zgromadzenia wyznawców prawosławia z okazji poświęcenia czasowni i dzwonu w Nieznajowej, na które przybyli: ks. Maksymiak z Czarnego, Szwycjko z Dcsznicy, Hrycaj z Przemyśla oraz ok. 600 wiernych⁴⁸.

W końcu lat dwudziestych uaktywnił się Ruski Rewizyjny Sojuz z siedzibą we Lwowie, który zorganizował na Łemkowszczyźnie kilka kursów, m. in. w Klimkówce i Nowicy dwutygodniowy kurs spółdzielczy, obejmujący naukę księgowości, prawo wekslowe, organizację spółdzielczą, itp.⁴⁹ W kilku miejscowościach utworzono koła Ligi Obrony Przeciwpowietrznej, np. w Łosiu, Krygu, Łuznej, Uściu Ruskim.

Lata dwudzieste przyniosły odrodzenie się na Łemkowszczyźnie silnego i separatystycznie nastawionego ruchu staroruskiego, 95 proc. Łemków podawało za swój język ojczysty jęz. ruski. Odradzać zaczęły się czytelnie im. Kaczkowskiego, które zaprzestały działalności w wyniku wojny i powstawać nowe. Stopniowo też zwiększyła się liczba konkurencyjnych czytelni Towarzystwa „Proświta”. Jak grzyby po deszczu wyrastały liczne kooperatywy i spółdzielnie, zarówno staroruskie, jak i ukraińskie. Łemkowie coraz więcej sięgali po gazety o następujących tytułach: „Diło”, „Hołos Ruski”, „Hołos Ukraiński”, „Hołos Narodu”, „Nedila”, „Prawda”, „Selrob”, „Beskid”, „Seło”, „Łemko” (ze Stanów Zjednoczonych), „Ziemia i Wola”, „Narodna Wola” itd. Szczególnie po wyborach do Sejmu i Senatu w marcu 1928 r., gdzie górale ruscy z Beskidu Niskiego i Sądeckiego wysunęli swoich kandydatów lub głosowali na listę mniejszości narodowych, wzrosło zainteresowanie Łemkowszczyzną partii polskich, takich jak: BBWR, PSL „Piast”, PPS, czy ukraińskich: UNDO i Sel-rob (komunizująca). Nastroje panujące wśród Łemków u progu lat trzydziestych charakteryzuje jedno ze sprawozdań sytuacyjnych starosty jasielskiego do wojewody krakowskiego: „Łemkowie — a) pozostają pod wpływem Starorusinów politycznie nieświadomici, dbający tylko o swoje stosunki ekonomiczne; b) organizacyjnie dezorganizowani...”⁵⁰. Ta lakoniczna i urzędowa ocena nie była jednak całkiem prawdziwa i zgodna z rzeczywistością.

Rok 1930 przyniósł wzrost napięcia wśród Łemków na tle religijnym, szczególnie „Ziemia i Wola” z 27 I 1929, Lwów.

47 Spraw. syt. St. Pow. Gor., syg. 3, s. 75, 83, 90.

48 Tamże, s. 126.

49 Tamże, s. 75, 110.

50 Spraw. syt. St. Pow. Jasielskiego, syg. 18, s. 199.

328

Krzysztof Z. Nowakowski Sytuacja polityczna...

we wsiach powiatu gorlickiego. Nasiliły się tam kradzieże przedmiotów kultowych z cerkwi grekokatolickich, pobicia i inne gwałty, których dopuszczali się wyznawcy prawosławia, np. w gminach: Długie, Radocyna, Lipna, Czarne⁵¹.

Ruch prawosławny rozprzestrzenił się na teren zachodniej Łemkowszczyzny, a to za sprawą ks. Hylaka z Izb. w styczniu do starostwa w Grybowie wpłynęło 225 zgłoszeń o zmianie wyznania z gmin Milik i Andrzejówka. Zaogniona sytuacja panowała w gminie Nowa Wieś, gdzie miejscowa ludność domagała się natychmiastowego odwołania proboszcza gr.-kat. ks. Smolińskiego, grożąc w innym wypadku przejściem na prawosławie.

Na początku lutego we wsi Łabowa, siedzibie głównego agitatora ukraińskiego w powiecie nowosądeckim, ks. gr.-kat. Kornowy, otwarto czytelnię „Podhalańską”. Na uroczystość przybyli Polacy, stanowiący spory procent mieszkańców tej miejscowości oraz Starorusini i Żydzi. Mniej więcej w tym samym czasie w Smerczkowcu założona została czytelnia im. Kaczkowskiego, na otwarcie której przybył ze Lwowa delegat Towarzystwa im. Kaczkowskiego, p. Jurczakiewicz⁵².

Za sprawą władz lokalnych i z pomocą placówki Straży Granicznej w Gładyszowie i Radocynie utworzono oddział przysposobienia Wojskowego i Straży Pożarnej, a w Uściu Ruskim, Smerczkowcu, Zdyni, Pętnej, Gładyszowie i Wysowej, z inicjatywy Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Gorlicach, odbyły się kursy rolnicze.

Zainteresowanie Łemków usiłował też wzbudzić Ruski Rewizyjny Sojuz ze Lwowa, szczególnie, że w styczniu ogłosiły upadłość: Rusko-Łemkowski Kooperatywny Sojuz w Gorlicach i Kooperatywa w Smerczkowcu.

Uaktywnili się też sympatycy UNDO z ks. Pełczkiewiczem na czele. Ci ostatni rozpoczęli z pomocą duchownych i nauczycieli, pochodzących z Małopolski Wsch., pracę z młodzieżą, starając się w różny sposób przyciągnąć ją do ruchu ukraińskiego.

22 III 1930 r. w Krynicy Wsi spotkało się ok. 50. działaczy staroruskich (w tym naczelnicy gmin łemkowskich). Przemawiali: dr Orcst Hnatyzak i Metody Trocha-nowski, zachęcając zebranych do zakładania kooperatyw sklepowych oraz Kas Stef-czyka. Postanowiono zdecydowanie przeciwstawić się „dążeniu ukraińskich agitatorów do ukrainizowania Łemkowszczyzny”⁵³.

Jednym z pierwszych efektów „krynickich obrad” było przejście kooperatywy „Syła” w Maciejowej z ukraińskiego Centrosojuzu we Lwowie do związku kooperatyw staroruskich.

W tym czasie, mimo odebrania debitu w Polsce, szeroko kolportowano po wsiach Beskidu miesięcznik „Łemko” (organ działającego od 1922 r. w Stanach Zjednoczonych Łemkowskiego Komitetu, później Łemko-Sojuzu, o orientacji moskalofilskiej). W jednym z numerów ze stycznia 1928 r. pojawił się artykuł redakcyjny, w którym pisano: „Rusin (Łemko — przyp. aut.) może pogodzić się z Polakiem, Niemcem jak równy z równym. Ale nigdy my nic możemy pogodzić się z Ukraińcami”⁵⁴.

51 Tamże, s. 184, 213, 232, 239.

52 Tamże, s. 240.

53 Spraw. syt. St. Pow. Nowosądeckiego, UWKr, syg. 352, s. 61.

54 Tamie, s. 87; J. Mo klak, Political Orientations Among the Lemkos in the Inter-War Period (1918—1939) (w.) Contributions..., s. 16—17.

329

W związku ze zbliżającym się terminem wyborów do Sejmu i Senatu RP, politycy rozpoczęli od wiosny penetrację Łcmkowszczyzny w celu zdobycia jak największej liczby zwolenników. Ze Lwowa zaczęły napływać coraz liczniej egzemplarze „Sela”, „Diła” oraz „Łcmka” (ze St. Zjcdn.). W zwalczaniu ukraińskiej propagandy władze powiatowe wsparły czynnie Koła TSL i Rady Powiatowe BBWR.

Przed wszystkim starano się odciąć od innych gromad Myscową (pow. Krosno), gdzie zakorzeniły się wpływy komunizującego Selrobu (partia powstała w 1922 r. pod nazwą Ukraińskie Socjalistyczne Zjednoczenie „Selański Sojuz”).

Do Uścia Ruskiego przybył A. Grądalski z PSL „Piast”, aby przekonać lokalnego przywódcę Starorusinów Teodora Wojtowicza o korzyściach, jakie mogą wynikać ze związania się Łemków z blokiem Centrolewu. W Łabowej u ks. gr.-kat. St. Kornowy pojawili się przedstawiciele UNDO i Towarzystwa „Proświta” — Stefan Warszawa i Paweł Duda, którzy wraz z ks. Stefanem Dmytrysyncm i nauczycielem Józefem Chomikiem (obaj z Madejowej) wzmogli agitację proukraińską. Tymczasem Starorusini w Krynicy Wsi zorganizowali „Dni Kultury Ruskiej”. Na obchody złożyły się: nabożeństwo w miejscowej cerkwi za zmarłych i straconych Starorusinów w latach 1914—1915, pochód na groby, poświęcenie pamiątkowego krzyża „talerhofskiego” oraz zebranie w czytelni im. Kaczkowskiego. W uroczystościach na cmentarzu wzięło udział ok. 2 tys. osób, w tej liczbie delegaci z powiatów gorlickiego i grybowskiego. Na zebraniu wystąpili: z ramienia Komitetu Obchodów dr O. Hnatyszak, a w imieniu Centralnego Komitetu Ruskiej Narodnej Organizacji (Ruska Ludowa Organizacja) p. Jurczakiewicz. Gość ze Lwowa apelował o wsparcie przez młodzież czytelni im. Kaczkowskiego, prasy ruskiej, tj. „Ruskiego Hołosu”, „Zcmli i Woli”. W parę dni później, na Walnym Zgromadzeniu członków czytelni im. Kaczkowskiego w Łabowej, Starorusini doprowadzili do eliminacji działaczy ukraińskich ze składu Zarządu. Udało się to dzięki delegatom z Krynicy: M. Trochanowskiemu i inż. S. Durkotowi.

W sierpniu powiat nowosądecki odwiedził poseł Aleksander Wisłocki z UNDO. Władze zakazały z tej okazji odbycia wieców publicznych z udziałem wyżej wymienionego. Wobec tego, Wisłocki spotkał się w paru miejscowościach (np. Muszyna, Łabowa) z ludnością nieoficjalnie. Ponieważ większość Łemków, z którymi się zetknął, miała zapatrywania moskalofilskie lub staroruskie, jego agitacja nie przyniosła zamierzonego skutku. Starorusini po porażce w wyborach roku 1928, kiedy wystawili własną listę, wyciągnęli wnioski i postanowili utworzyć blok wyborczy razem z BBWR, w zamian za subwencje na cele gospodarcze i pomoc w utworzeniu Ruskiej Bursy w Gorlicach.

Łemkowie wyznania prawosławnego uzależnili swoje poparcie dla kogokolwiek od spełnienia ich postulatów wyznaniowych, tj. zalegalizowania parafii prawosławnych, budowy cerkwi i zgody na prowadzenie metryk przez urzędy gminne do czasu powstania parafii.

27 DC 1930 r. we Florync dr Siokało, adwokat z Gorlic, zwołał poufne zebranie przedstawicieli gmin:

Kamianna, Florynka, Stawiska, Czarna, które nie doszło do skutku, ale w dzień później w Gorlicach zebrali się w mieszkaniu dra Siokały przedstawiciele staroruscy (ok. 40 osób) z powiatów: gorlickiego, grybowskiego i nowosądeckiego. Na przewodniczącego zebrania wybrano Konstantego Bodaka

330

Krzysztof Z. Nowakowski Sytuacja polityczna ...

z Rozdziału. Głównym celem zgromadzenia było wysłuchanie przedstawiciela RNO, Juliana Jurczakiewicza. W swoim wystąpieniu starał się on powstrzymać Łemków od poparcia dla rządu i przyjęcia stanowiska Centrali RNO we Lwowie. Centrala chciała wysunąć jako kandydata w wyborach w okręgu tarnowskim dra Winnickiego. Zaoponowali gwałtownie dr J. Siokało, T. Wojtowicz i T. Jodłowski ze Smerckowca. Ustalono głosować na listę prorządową, przy czym zamierzano zgłosić swego kandydata, a gdyby to było niemożliwe, domagać się pomocy finansowej dla Łcmkowszczyzny. Do pertraktacji w sprawie wyborów wyznaczono: J. Siokałę, T. Wojtowicza, K. Bodaka, T. Jodłowskiego, ks. Prysłopskiego, W. Dubeca, P. Seiferta i J. Kaczmarczyka, rezerwując miejsce dla przedstawiciela pow. jasielskiego⁵⁵.

5 X zebrali się Starorusini w Krynicy Zdroju. Konferencję prowadził dr O. Hnatyszak. Z pow. gorlickiego przybyli Wojtowicz i Cwiakała. W Krynicy również omawiano, jakie stanowisko w nadchodzących wyborach mają zająć Łemkowie. Była to sprawa pilna, tym bardziej, że wielu Starorusinów swoje sympatie skłaniało ku Związkowi Chłopskiemu, a nauczyciele i księża, na czele z ks. J. Kaczmarem ze Złockiego (UNDO), myśleli wesprzeć iistę Centrolewu. Ostatecznie zebrani uchwalili stanąć po stronie BBWR. Zredagowano list do wojewody z prośbą, by na listę okręgową nr 45 (tarnowskie) wpisać M. Trochanowskiego oraz uzyskać jeden mandat w Małopolsce Wsch., a gdyby to się nie udało, żądać korzyści materialnych, gospodarczych i założenia na Łcmkowszczyźnie szkoły rolniczej⁵⁶.

Tydzień później w Gorlicach spotkali się członkowie ścisłego komitetu wyborczego Starorusinów. Jodłowski i Wojtowicz zdali relację z pertraktacji z BBWR w Krakowie. Relację przyjęto zgodnie i bez zastrzeżeń. Dalej obradowano nad sposobem agitacji i uzgodnieniem odezwy do Łemków⁵⁷.

19 X w Grybowie wyłoniono podkomitety powiatowe oraz ustalono organizację komitetów gminnych i porządek zebrań przedwyborczych. Na spotkaniu obecni byli: p. Soltys z Gorlic i J. Korzeń z Grybowa (obaj BBWR); dr Hnatyszak, M. Trocha-nowski, Chojniak, Gromosiak (pow. nowosądecki); dr Siokoło, Wojtowicz, Jodłowski, Bodak, Kaczmarczyk i Seifert (pow. gorlicki); D. Trochanowski, Mączak, Stawiski, Kisielewski, Kuziak, Wyszowski, Choroszczak, Dubec, ks. Hylak⁵⁸.

Z końcem października we wsiach łemkowskich pow. jasielskiego pojawił się kontroler Kasy Chorych Władysław Pilch z Jasła (Centrolew), próbując zorganizować wiece, ale ponieważ nie znalazł zwolenników, odwiedził tylko wójtów i znanych sobie gospodarzy⁵⁹. Natomiast w Bereście, Polanach i Królowej Rus. Łemkowie-grkokato-licy opowiadają się za Centrolewem (lista nr 7), podobnie w Złockiem. Pierwsza połowa listopada to wzmożona akcja wyborcza wśród górali ruskich, we wszystkich powiatach obejmujących tereny łemkowskie. Z ramienia BBWR, w poszczególnych gminach wiece przedwyborcze organizowały komitety gminne, w porozumieniu z łem-

55 Spraw. syt. St. Pow. Gor., syg. 3, s. 293—294.

56 Spraw. syt. St. Pow. Nowosad., UWKr, syg. 352, s. 161.

57 Spraw, inform. St. Pow. Gryb., UWKr, syg. 327, s. 295, 299—301; Spraw. syt. komendanta PP, Star. Gryb. II, syg. 5, s. 361, 435, 439; Spraw. syt. St. Pow. Gor., syg. 3, s. 302.

58 Spraw, inform. St. Pow. Gryb., UWKr, syg. 327, s. 299—301.

50 Spraw. syt. St. Pow. Jasiel., syg. 19, s. 23, 25; Spraw, inform. St. Pow. Gryb., UWKr, syg. 352, s. 161.

331

kowskim komitetem wyborczym w Gorlicach. Niektóre ze spotkań starał się zakłócać p. Martyka, reprezentant Centrolewu.

Ostatecznie do 16 listopada, czyli dnia wyborów do Sejmu, większość Łemków zdecydowała się głosować na listę rządową nr 1. Stało się tak między innymi dlatego, że ostatecznie Związek Chłopski, mający wielu zwolenników poparł BBWR. Większość księży i nauczycieli, sympatyków UNDO, zachowała się biernie, a księża: Pełczkiewicz z Małastowa, Tytar z Hańczowej i Duda z Wysowej opowiedzieli się za listą prorządową. Ogólnie w dniach 16—25 listopada frekwencja wyborcza na obszarze łemkowskim była zbliżona do tej z roku 1928, kiedy wystawiono swoich kandydatów. Za listą nr 1 głosowało w poszczególnych gminach od 70 do 90 proc. uprawnionych, a w kilku okręgach pow. nowosądeckiego nawet 100 proc. Jawnie, z otwartymi kartkami, głosowano np. w Łabowej, Krynicy, Muszynie⁶⁰. W kilku gminach oddano demonstracyjnie głosy na listy Centrolewu i UNDO. Zdecydowane zwycięstwo odniósł BBWR, który zobowiązał się przed wyborami, wobec przedstawicieli Łemków, zrealizować następujące postulaty:

1. pomoc finansowa w podniesieniu gospodarki,
2. uwzględnienie życzeń wyznaniowych,
3. obsada posad nauczycielskich Łemkami,
4. udzielenie kredytów długoterminowych,
5. stworzenie osobnego okręgu wyborczego dla Łemków⁶¹.

Pod koniec roku ożyła ponownie „wojna religijna” w powiecie grybowskim, gdzie chęć zmiany wyznania na prawosławie zgłosiło kilka tysięcy osób. Ruch ten nie objął tylko gmin: Berest, Polany, Brunary Wyżne i Niżne. 22 I 1931 r. do Warszawy wyjechała delegacja w osobach Wasyla Dubca z Flo-rynki i ks. Dymitra Kością z Śnietnicy, jako reprezentacja ludności prawosławnej do metropolity Dionizego, celem wyjednanie zgody na założenie kilku filii (parafii) i mianowania ks. rektora Iwanowicza ich administratorem⁶².

W marcu na całej Łemkowszczyźnie szczególnie uroczyście obchodzono imieniny marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

W paru wioskach powstały koła BBWR, np. w Świątkowej Wlk. i Pielgrzymce, a w innych, np. w Boguszy, zwolennicy BBWR założyli oddział Straży Pożarnej.

Czytelnie Kaczkowskiego rozwinęły akcję zbierania funduszy na zakup książek z pomocą amatorskich grup teatralnych, którym organizowały występy we własnych lokalach.

Wśród zantagonizowanych na tle wyznaniowym Łemków (grekokatolików i prawosławnych) coraz częściej zaczęli pojawiać się „misjonarze” różnych wyznań i sekt, przeważnie reemigranci ze Stanów Zjednoczonych. W Szklarkach koło Szymbarku kilka osób przystąpiło do kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, a w Męcinie Wlk., Wapicnncm, Bednarce i Pstrąncj do sekty Baptystów Ewangelicznych Chrześcijan.

60 Spraw. syt. St. Pow. Nowosad., UWKr, syg. 352, s. 187, 189, 197; Spraw. syt. St. Pow. Gor., syg. 3, s. 331, 336, 340.

61 Spraw, komend. PP, St. Gryb. II, syg. 5, s. 435.

62 Spraw, inform. St. Pow. Gryb., UWKr, syg. 327, s. 327—329.

m

Krzysztof Z. Nowakowski Sytuacja polityczna ...

Chrześcijan «БарХуїБу», na T LemYowszczyźme reprezentowan: 3an Podgorecki zWa Ksenia z Sercdn/cy (po w. Nis/coJ.

Miesiąc maj przyniósł pewne złagodzenia, napiętych dotychczas stosunków między Ukraińcami i Starorusinami, a to za sprawą wystąpień biskupów grekokatolickich - Kocyłowskiego z Przemyśla i Chomyszyna ze Stanisławowa, którzy zmienili swój pogląd na działalność UNDO i zbyt agresywną politykę ukraińską na Łemkowszczyźmie. Wobec tego wielu zaangażowanych w tę akcję księży i nauczycieli zrezygnowało ze swojego dotychczasowego postępowania i postanowiło nawiązać współpracę z działaczami staroruskimi na polu gospodarczym⁶³.

chwilową zmianę nastrojów, przybył na Łemkowszczyźnę Środ-w dniach 13—18 VT z wizytą duszpasterską biskup prawosławny ttóSWtj^NSto. Ти** Чфа&г**иi<& ciaaowu?*

жгH^iri natwWz7fe JcJcsMea gradobicia. 2к;Бу zapobiec głodowi starosta tjtelski, w celu pomocy najbiedniejszej ludności staroruskiej. ДБрт Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicz-

332 Krzysztof Z. Nowakowski Sytuacja polityczna.

Tę sekte, z upoważnienia warszawskiego Komitetu Związku Ewangelicznego Chrześcijan Baptystów, na Łemkowszczyźnie reprezentowali: Jan Podgórecki z Wal-dorfu (pow. Gródek Jagielloński), Piotr Dranowski z Krynicy Zdroju i Michał Ksenia z Serebnicy (pow. Nisko).

Miesiąc maj przyniósł pewne złagodzenia napiętych dotychczas stosunków między Ukraińcami i Starorusinami, a to za sprawą wystąpień biskupów grekokatolickich

— Kocyłowskiego z Przemyśla i Chomyszyna ze Stanisławowa, którzy zmienili swój pogląd na działalność UNDO i zbyt agresywną politykę ukraińską na Łemkowszczyźnie. Wobec tego wielu zaangażowanych w tę akcję księży i nauczycieli zrezygnowało ze swojego dotychczasowego postępowania i postanowiło nawiązać współpracę z działaczami staroruskimi na polu gospodarczym⁶³.

Wykorzystując chwilową zmianę nastrojów, przybył na Łemkowszczyźnę Środkową i Zachodnią w dniach 13—18 VI z wizytą duszpasterską biskup prawosławny Szymon z Krzemieńca i poświęcił kilka nowo wybudowanych czasowni⁶⁴.

Na tle wyborów do rad gminnych w niektórych wsiach ponownie doszło do zatargów pomiędzy Ukraińcami i Starorusinami, m. in. w Smerekowcu.

W lecie pow. gorlicki odwiedziła klęska gradobicia. Żeby zapobiec głodowi starosta powołał Komitet Obywatelski, w celu pomocy najbiedniejszej ludności staroruskiej.

W nowym roku szkolnym Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przyznało, obiecaną wcześniej, subwencję na Ruską Bursę w Gorlicach. Postanowiono więc zapewnić większej liczbie uczniów pochodzenia łemkowskiego warunki do nauki w gimnazjach gorlickich. Przecięło to kampanię niektórych nauczycieli, jak np. Grzegorza Zydjaka z Łosia, na rzecz wysyłania młodych Łemków do ukraińskich szkół we Lwowie.

Starorusini zaczęli bojkotować nauczycieli ukraińskich, szczególnie po ekscesach antypolskich, podburzania młodzieży przez wychowawców I. Batiuka i ks. Dudę w Wysowej i Blechnarce. Doszło do tego, że miejscowa społeczność postanowiła interweniować u wojewody w MWR i OP z żądaniem usunięcia wicherzycieli z Łemkowszczyźny.

W Gładyszowie bracia Chomikowie i undowcy oraz ks. Złupko reaktywowali nieczynną od pięciu lat czytelnię „Proświty”, a undowcy z Wysowej zrewoltowali radę gminną. Wobec powyższego starosta zawiesił naczelnika, a radę rozwiązał.

14 października w miejscu kultowym grekokatolików — kapliczce na górze Jawor

— na uroczystym nabożeństwie zebrał się: ks. dziekan Peleszkiewicz z Małastowa, a także księży z Gładyszowa, Zdyni, Smerekowca, Wysowej, Regetowa Wyż., Uścia Ruskiego i Łosia oraz około 1500 wiernych.

W trzynastą rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości w wielu parafiach księży gr.-kat. zbojkotowali święto, np. ks. M. Duda z Wysowej, D. Dziama z Czarnego, Wł. Hajdukiewicz z Wołowca, P. Szuflat z Bednarki, A. Łomnicki z Rozdziela, J. Lalowicz z Męciny Wielkiej.

Wśród młodzieży zaczęto kolportować zakazany przez władze śpiewnik Siczowych Strzelców (wydanie Wiedeń 1918). Inteligenci i duchowni orientacji ukraińskiej,

63 Spraw. syt. St. Pow. Gor., syg. 3, s. 351, 355.

64 Tamże, s. 360; Spraw. syt. St. Pow. Jas., syg. 19, s. 68.

ТТ Г

333

wobec zbliżającego się spisu ludności, przystąpili do agitacji za podawaniem narodowości ukraińskiej i języka ukraińskiego, jako języka ojczystego. Akcja ta poniosła całkowite fiasko. Wynik spisu z grudnia 1931 r. był następujący⁶⁵:

powiat	ogólna liczba	religia	
		gr.-kat. (w proc.)	prawosł. (w proc.)

sanocki	54.882	15.132	7.659	25.092	25.060	2.296
(28,1)	54.567 (99,4)	10.880 (71,9)	4.991 (65,2)	20.134 (80,2)	21.413 (85,4)	2.234 (97,3)
						315 (0,6)
Razem	130.121	114.219 (87,8)	15.902 (12,2)			

powiat mowa

	ruska (w proc.)	ukr. (w proc.)	polska (w proc.)			
sanocki	25.844 (47,1)	13.511 (89,3)	7.354 (96,0)			
(30,4)	24.670 (98,3)	23.666 (94,4)	2.075 (90,04)	12.348 (22,5)	1.155 (7,8)	81 (1,1)
						211 (0,8)
Razem	97.120 (74,6)	14.462 (11,1)	18.539 (14,3)			

Niekorzystne dla zwolenników Ukrainy wyniki spisu powszechnego sprawiły, że ze zdwojoną energią przystąpili oni do działań zmierzających do ukrainizowania Łemków. Oparciem miały być dotychczas istniejące organizacje i towarzystwa ukraińskie.

Zimą 1932 r. ukonstytuowały się nowe zarządy czytelnicy „Proświty” w Polanach, Bereście i Wysowej oraz Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Ukraińskich Nauczycieli w Binczarowej z siedzibą w Boguszy. W Męcinie otwarto czytelnice katolicką (w zarządzie przewodniczącym był ks. Łalowicz z UNDO), a księża: D. Stupak ze Świątkowej Wlk. i P. Słusz starali się zorganizować nowe czytelnice „Proświty” w sąsiednich gminach. Zarząd towarzystwa „Proświta” z siedzibą w Sanoku

*5 „Statystyka Polski” GUS RP, Drugi Powszechny Spis Ludności z 9 XII 1931, z. 68 i 88, seria C, Warszawa 1938—1939.

334

Krzysztof Z. Nowakowski Sytuacja polityczna...

upoważnił ks. Chodaczka ze Smerekowca do zbierania datków na cele „Proświty” na Łemkowszczyźnie, natomiast Kuria Gr.-kat. w Przemyślu poleciła zakładać w parafiach komitety pomocy dla bezrobotnych. Taki komitet po dłuższych staraniach udało się powołać do życia ks. Peleszkiewiczowi z Małastowa. Ten ostatni, zebrane dary w naturze rozdawał biednym z okolicy, a pieniądze przekazywał za pośrednictwem Przemyśla potrzebującym w Małopolsce Wschodniej.

Do wioski, znowu w dużych ilościach, zaczęła docierać prasa ukraińska, m. in. „Narodna Sprawa” ze Lwowa. Nie próżnowali i Starorusini. W Boguszy ukonstytuował się nowy zarząd czytelnicy im. Kaczkowskiego, a w Klimkówce otwarto uroczyste nową czytelnice. Z tej okazji odbyła się akademie, na której przemawiał przedstawiciel RSO Kicaj, a także T. Wojtowicz i T. Jodłowski. Również w Klimkówce odbył się 10-dniowy kurs instruktorski Ochotniczych Straży Pożarnych, w którym uczestniczyło 16. reprezentantów łemkowskich gmin.

W marcu, z okazji imienin Józefa Piłsudskiego, do Starostwa Gorlickiego udała się delegacja gospodarzy z 32 gmin, by złożyć życzenia na ręce starosty. W trakcie spotkania udekorowany został „Srebrnym Krzyżem Zasługi” działacz staroruski T. Wojtowicz z Uścia Ruskiego⁶⁶. Z dniem 29 III zlikwidowany został powiat grybowski, a jego gminy podzielono między pow. nowosądecki i gorlicki.

W życiu religijnym Łemków zanotowano niespotykane dotąd zjawisko przechodzenia na baptyzm. Przypadki takie wystąpiły w Przegoninie, a powodem był prawdopodobnie zatarg o budowę czasowni. Ogólnie we wsiach: Bodaki, Pstrążne, Prze-gonina, Męcina Wlk., Rozdzielę zwiększyła się liczba baptystów. Głównym ośrodkiem sekty były Bodaki, gdzie zamieszkiwali psalmiści — St. Skobyłka i I. Szkir-panów. W Pielgrzymce i Woli Cieklińskiej zaczęła zdobywać wpływy sekta Badaczy Pisma Świętego.

Rozszerzający się coraz bardziej na Łemkowszczyźnie kryzys religijności i moralności jej mieszkańców zaktywizował kler grekokatolicki. 22 V na górze Jawor koło Wysowej odbył się odpust, na który w procesjach przybyła okoliczna ludność ze swoimi duszpasterzami (ok. 1500 wiernych i ośmiu księży z dziekanem z Krynicy na czele), a cztery dni później do Grabią zjechało się 15. duchownych grekokatolickich na soborczyk, by radzić w jaki sposób podnosić poziom religii i życia religijnego, a także jak zapobiegać odchodzeniu wiernych od Kościoła katolickiego⁶⁷.

W czerwcu Starorusini organizują cieszące się znacznym zainteresowaniem zebrania z udziałem posłów: Jarosza, Starzyka i Laskowskiego, m. in. w Uściu Ruskim (obecnych ok. 300 osób) i Gładyszowie (ok. 100 osób). W Smerekowcu (12 VI) dochodzi do spotkania reprezentantów wszystkich gmin ruskich, w których działają komórki RSO. Zapada postanowienie o utworzeniu stałego komitetu z siedzibą w Gorlicach. Potrzebna jest konsolidacja środowisk staroruskich, gdyż nasila się zjawisko ukrainizowania się młodzieży za sprawą organizacji ukraińskich, głównie „Proświty” — najbardziej prężna czytelnice w Krempanej. Poza tym rośnie nieufność ludności do rządu, z powodu nasilającego się kryzysu gospodarczego, co umiejętnie podsycają demagogowie opozycyjni.

⁶⁶ Spraw. syt. St. Pow. Gor., syg. 3, s. 408.

⁶⁷ Tamże, s. 420; Spraw. syt. St. Pow. Jas., syg. 19, s. 115—116.

335

Niezmiennie zainteresowanie Łemkowszczyzna przejawia UNDO. Poseł z ramienia tej partii D. Wilkanowicz spotyka się ze starostą gorlickim, w celu omówienia aktualnych problemów (zatarg w Wysowej). Towarzystwo „Proświta” wydaje dyrektywę do swoich oddziałów, by rozwijać działalność czytelnicy, zakładać sklepy spożywcze, masarnie, mleczarnie, itp., do których towar sprowadzano by za pośrednictwem Lwowa, a plody rolne wywożono by za granicę. Główny powód to „wytrącenie handlu z rąk polskich i żydowskich”⁶⁸.

11 DC na nabożeństwie za duszę ks. Sandowicza gromadzi się w Zdyni około 2 tys. prawosławnych i kilku księży tego wyznania z powiatów jasielskiego i gorlickiego. „Istniejący antagonizm między Łemkami a nielicznymi Ukraińcami, przedstawiającymi wyłącznie czynnik inteligencji spośród księży i nielicznych nauczycieli w powiecie, starają się wykorzystać duchowni prawosławni, prowadząc agitację w celu przechodzenia na prawosławie. W tym celu wykorzystano nabożeństwo za ks. Sandowicza w Zdyni”⁶⁹. Ruch prawosławny dociera do Skwirtnego, Regetowa Niżnego, Kwiatonia i Uścia Ruskiego.

27 IX z okazji odpustu przybył do Desznicy bp przemyski J. Kocyłowski. Na powitanie przygotowano bramy tryumfalne o barwach papieskich i ukraińskich. Podczas mszy, w której uczestniczyło pięciu księży i około 1500 wiernych, biskup wystąpił z ostrą krytyką wobec przechodzących na prawosławie.

W tym samym czasie, w odległości prawie 150 m od cerkwi grekokatolickiej zebrało się na nabożeństwo pod gołym niebem około 2 tys. wyznawców prawosławia. Kazanie wygłosił ks. L. Tychowski z Radocyny. Skrytykował on rząd austriacki za gnębienie prawosławia (w latach zaborów i wojny światowej), a pochwalił rząd polski, przy czym nawoływał ludność, by była lojalna wobec władzy, płaciła regularnie podatki i dawała rekruta⁷⁰.

15 X w Gorlicach zjechali się działacze łemkowscy z powiatów: nowosądeckiego, gorlickiego i krośnieńskiego. Razem około 50. osób. Powodem zebrania była chęć stworzenia przez Starorusinów własnego Komitetu Okręgowego, obejmującego wpływami całą Łemkowszczyznę i uniezależnienie się od RSO. Obradom przewodniczył dr O. Hnatysiak. Omówiono sprawę nawiązania ścisłych kontaktów z emigracją amerykańską i kanadyjską zorganizowaną w Łemko-Sojuzic (powstał w 1929 r. jako Łemkowska Rada, od 1931 r. już jako Łemko-Sojuz, centrum organizacyjne w Kliwlcndzie, organ prasowy „Łemko”, „Karpatska Ruś”⁷¹) dla uzyskania pomocy finansowej (problemy ze szkolnictwem oraz działalnością kooperatyw i czytelnicy). Wszyscy byli zgodni, że Łemkowszczyzna powinna zachować regionalną odrębność od terenów położonych na wschód od pow. sanockiego. M. Trochanowski w dyskusji podkreślił, że „krzewicielem separatyzmu ukraińskiego na Łemkowszczyźnie jest w pierwszym rzędzie szkoła, która posługuje się podręcznikami używanymi na wschodzie, wszczepia w młodzież obce jej pojęcia ukraińskiej narodowości oraz ukraińskiego języka”⁷². By temu zapobiec, postanowiono rozpocząć w odpowiednich instytucjach

68 Spraw. syt. St. Pow. Jas., syg. 19, s. 124, 130. m Spraw. syt. St. Pow. Gor., syg. 3, s. 447. TM Spraw. syt. St. Pow. Jas., syg. 19, s. 137.

71 J. Pad o eh, op. cit., s. 477, 480—481.

72 Spraw. syt. St. Pow. Gor., syg. 3, s. 454⁵⁵.

336

Krzysztof Z. Nowakowski Sytuacja polityczna ...

starania o zredagowanie i wydanie podręcznika łemkowskiego, odpowiadającego etnicznym i językowym uwarunkowaniom Łemkowszczyzny oraz o zwiększenie nauczycieli Łemków.

Dla wzmocnienia organizacji kooperatyw gospodarczych postanowiono, za pośrednictwem Ruskiego Rewizyjnego Sojuza ze Lwowa, wyjednać dwóch stałych rewizorów, w miarę możliwości z pochodzenia Łemków, dla pracy na Łemkowszczyźnie.

Na zakończenie dokonano wyboru Ogólnołemkowskiego Komitetu Organizacyjnego w składzie: dr O. Hnatyszak, T. Wojtowicz, dr J. Siokało, L. Stachurski, S. Gelejcak. Komitet zastrzegł sobie prawo doboru członków oraz zarezerwował miejsce dla przedstawiciela pow. sanockiego, którego miał delegować Sanocki Komitet Powiatowy⁷³.

Zaniepokojeni dalszymi postępami prawosławia i powstaniem w Gorlicach Komitetu Łemkowskiego, działacze ukraińscy odbyli w Małastowie u ks. Peleszkiewicza szereg konferencji dla przygotowania przeciwdziałania. Kierowano się przede wszystkim ukraińskim interesem politycznym, przyjmując tezę, że ludności łemkowskiej nie ma, jest natomiast naród ukraiński, dla którego niewłaściwe jest używanie nazwy „ruski” lub „łemkowski”. Wkrótce „Proświta” rozpoczęła organizację licznych przedstawień i koncertów, mocno zabarwionych akcentami ukraińskimi.

Na Łemkowszczyźnie pojawił się ponownie bp Kocyłowski, tym razem w Wysowej (14 X). Księża gr.-kat. zaczęli obniżać opłaty za usługi religijne, aby zrównać się z „konkurencją prawosławną”.

Dla wzmocnienia szeregów ukraińskich do Gorlic na stałe przybyli adwokaci — Borysewicz i Kulczycki, a także dr Szmigielski, którzy natychmiast nawiązali kontakt z ks. Peleszkiewiczem.

W listopadzie odbyło się zwołane przez Wł. Kucieja z Gorlic zgromadzenie RSO, któremu starali się przeszkodzić: J. Żwiryk i ks. J. Stupak. Mimo to zgromadzono się licznie, a jednym z postulatów, jakie wysunięto na zebraniu było wprowadzenie w szkołach na miejsce nauczycieli ukraińskich, nauczycieli polskich. Podobne zebranie zorganizował Wł. Kucieja miesiąc później w Stawiszcy, ale tam głównie omawiano sprawę

gospodarcze. Za powód tak licznego przechodzenia na prawosławie uznano tam chęć uwolnienia się, w ten sposób, spod wpływów księży grekokatolickich, propagujących nacjonalizm ukraiński.

16 XII na konferencji w Bartnem spotkali się księża prawosławni z powiatu gorlickiego: Łaszczuk, Trzaska, Hylak, Filipkowski, Gawryłow, Kość; z pow. jasielskiego: Krynicki (ks. dziekan), Paszkiewicz, Sz wajka, Waniga; z pow. krośnieńskiego: Kurdyga (ks. dziekan), Szeremeta, Białocyrowski; z pow. nowosądeckiego: Iwanowicz, Taranowski. Konferencję poprzedziło uroczyste nabożeństwo, w trakcie którego kazanie wygłosił ks. Krynicki. Odśpiewano „Mnohije lita” na cześć Rzeczypospolitej. Radzono następnie w sprawach organizacyjnych i propagandowych⁷⁴.

Pod koniec roku 1932 w Sanoku, w siedzibie „Proświty”, zebrał się Zarząd Kooperatyw Ukraińskich (Rewizyjny Sojuz Ukraińskich Kooperatyw), na który przy-

73 Tamże, s. 455.

74 Tamie, s. 470.

337

był inspektor N. Bryliński ze Lwowa oraz lustrator kooperatyw na pow. sanocki P. Węglowski i kilku księży grekokatolickich. Tematem obrad był przede wszystkim rozwój sieci towarzystwa „Proświta” na terenie łemkowskim.

W 1933 r. uaktywniły się czytelnie „Proświty” w Pętnej, Ropicy Ruskiej i Małastowic, a ks. D. Kosarewicz otworzył nową czytelnię w Grabiu.

Podobnie jak w roku poprzednim, w miesiącach zimowych przybrała na sile agitacja ukraińska wśród Łemków. Nauczyciele w szkołach w coraz większym zakresie zaczęli przekazywać młodzieży wiadomości o historii Ukrainy, o jej aspiracjach niepodległościowych. Kuria biskupia w Przemyślu zaleciła proboszczom grekokatolickim tworzyć w swych łemkowskich parafiach czytelnie i biblioteki (ich przewodniczącymi księża), których majątek byłby własnością Kurii. Miały w ten sposób powstawać ośrodki ruchu ukraińskiego niedostępne dla ingerencji władz administracyjnych, nazwane imionami świętych. Pierwsze trzy takie ośrodki nie zostały zarejestrowane z powodu uchybień statutowych⁷⁵.

Odpowiedzią na działania zwolenników obozu ukraińskiego była nowa fala przechodzenia ludności na prawosławie oraz coraz większa liczba kradzieży przedmiotów liturgicznych z cerkwi grekokatolickich. To zjawisko przybrało na sile do tego stopnia, że czynniki miarodajne zaczęły na poważnie zastanawiać się nad utworzeniem dla łemkowszczyzny odrębnego biskupstwa grekokatolickiego ze stolicą w Krynicy, na której czele stanąłby biskup-Starorusin⁷⁶.

Pogłoski te zaniepokoiły poważnie środowiska ukraińskie. 2 II doszło w Małastowie do poufnego zebrania księży grekokatolickich (zwolenników Ukrainy), któremu przewodniczył ks. Kaczmar z dekanatu nowosądeckiego.

18 II w Sanoku zebrał się aktywiści starorusy, by kontynuować działania rozpoczęte na zebraniu w Gorlicach 15 X 1932 r. Powstały wtedy Komitet łemkowski podzielono na dwa Komitety Regionalne, tj. Zachodni z siedzibą w Gorlicach i Wschodni z siedzibą w Sanoku. Przy Komitetach Regionalnych powołano sekcje: finansową, kooperatyw i kulturalno-oświatową⁷⁷.

W końcu lutego doszło do próby zjednoczenia „polsko-ruskiego” w Stowarzyszeniu „Zgoda”, które założył nauczyciel E. Soczek w Krempej (pow. jasielski), ale wobec zastraszonych i gróźb ze strony ukraińskiej próba ta poniosła porażkę. Według Ukraińców akcja zorganizowania stowarzyszenia miała charakter polityczny i w konsekwencji miała doprowadzić do przekształcenia szkół ukraińskich w polsko-ruskie.

Duże poruszenie na łemkowszczyźnie, po dojściu w Niemczech Hitlera do władzy, wywołały jego oświadczenia przeciwko stałości granic Rzeczypospolitej. W wielu wsiach łemkowskich zwołano wiece protestacyjne, m. in. w Zdyni (zebrało się około 200 osób, przemawiał T. Szewczyk).

W dniach 6—7 V we Lwowie odbył się zjazd chrześcijańskiej młodzieży ukraińskiej, na który z 50. reprezentantów łemkowszczyzny dotarło jedynie sześć osób (dwóch księży z rodzinami).

15 Tamże, s. 482.

76 Tamże, s. 482.

77 J. Mo klak, Political op. cit., s. 17.

338

Krzysztof Z. Nowakowski Sytuacja polityczna ...

30 V w Radocynie odbył się sobór księży prawosławnych z udziałem 17. duchownych z powiatów: gorlickiego, sądeckiego i jasielskiego pod przewodnictwem ks. dziekana na Małopolskę J. Korynietowa ze Lwowa.

Uchwalono rezolucję o treści religijnej. Wysunięto w niej hasła o zaniechaniu agitacji na rzecz prawosławia i przyjmowania tylko dobrowolnych deklaracji o zmianie obrządku, a także potępieniu kradzieży na tle religijnym. Z powodu kradzieży rozpoczęły się liczne procesy sądowe (np. w Sądzie Grodzkim w Grybowie).

31 V starosta nowosądecki zwołał konferencję w sprawie łemkowszczyzny.

12 VI Konsystorz Kościoła Ewangeliczno-Reformowanego przyjął parafię w Wisłoku Wielkim pod nazwą: Ukraińska Reformowana Cerkiew Ewangelicka w Wisłoku Wielkim.

Od miesiąca lipca zaczęło się usuwanie przez Inspektorat Szkolny działaczy ukraińskich z posad nauczycielskich na Łemkowszczyźnie. Np. z Gładyszowa do powiatu mieleckiego przeniesiono Omcliana Hrywnę i jego żonę, podobnie Józefa Żwiryka i jego żonę ze Świątkowej Wielkiej oraz P. Janiszewskiego z Dcsznicy.

Na tym tle, tj. w obronie przeniesionych i w sprawach oświaty uaktywniają się członkowie Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów. „Akcja szkolna” nasila się szczególnie w pow. gorlickim, np. w Wysowej i Leszczynach. W pierwszym rządzie w ogień krytyki dostał się „bukwar” autorstwa M. Trochanowskiego, jako podręcznik niezrozumiały dla Rusino-Łemków, w przeciwieństwie do książek redagowanych w języku ukraińskim.

„Coraz większe zainteresowanie działaczy ukraińskich ludnością Łemkowszczyzny, podczas gdy jeszcze trzy lata temu Łemkowie nic interesowali się zupełnie życiem politycznym i w 100% byli lojalni wobec państwa i społeczeństwa polskiego, dziś opanowani przez wielu działaczy ukraińskich, a zwłaszcza przez kler, zaczynają coraz bardziej nieufnie odnosić się do państwa, rządu i narodowości polskiej. Szczególnie opanowano młodzież, którą organizuje się w towarzystwach ukraińskich, szczególnie w Proświcie. Przyznają się otwarcie, że są nie Rusinami lecz Ukraińcami. Hasła te wpoili w nich ks. Stupak i Żwiryk, którzy na każdym kroku i przy nadarzającej się sposobności wpajali w młodzież idee ukraińskie i miłość do Ukrainy...”⁷⁸

8 XII 1933 r. na wiecu w Sanoku, z inicjatywy m. in. M. Baczyńskiego i działaczy Ruskiej Agrarnej Organizacji⁷⁹ (działała jako Ruska Agrarna Partia od roku 1927) oraz za aprobatą polskich kół rządowych, powstał w Rzeczypospolitej Łemko-Sojuz na czele z O. Hnatyszakiem, J. Siokałą (działacz RSO), M. Trochanowskim, o. J. Perełomem, E. Szatyńskim, S. Woźniakiem, T. Kuryłłą, J. Hukiewiczem i innymi. Program Łemko--Sojuzu przewidywał m. in.: utworzenie odrębnego biskupstwa gr.-kat. dla Łemkowszczyzny, usunięcie ukraińskich agitatorów z kościoła i szkoły, lojalność wobec władz polskich, poparcie w Sejmie Baczyńskiego i Jaworskiego. Program ten wypływał z założeń polskiego Prezydium Rady Ministrów, z którego punktu widzenia „położenie geograficzne musi Łemkowszczyznę związać z Polską”⁸⁰.

⁷⁸ Spraw. syt. St. Pow. Jas., syg. 19, s. 231—232.

⁷⁹ J. Moklak, *Political...*, op. cit., s. 19—20; N. Andrusjak, op. cit., s. 268—269; *Sprawy Narodowościowe*, R. 7 (1933), nr 6, s. 696 *Spraw, syt., TJWkr*, syg. 279, s. 406.

«"J. Moklak, op. cit., s. 20.

339

Powstanie Łemko-Sojuzu było odpowiedzią ugrupowania staroruskiego na założenie, rok wcześniej przy Towarzystwie „Proświta” we Lwowie (13 XII 1932 r.), Łemkowskiej Komisji dla wzmocnienia kulturalno-oświatowej pracy wśród Łemków. Komisja ta starała się pomagać uczniom pochodzenia łemkowskiego w dalszym kształceniu się w szkołach średnich i wyższych. Jej organem prasowym był wydawany we Lwowie „Nasz Łemko”. Przedstawiciel tej Komisji, której wkrótce władze zabroniły działalności, M. Dudra wyjechał organizować pomoc dla Łemkowszczyzny (1935) wśród emigracji ukraińskiej w USA. Dzięki jego energii 4 VIII 1935 Komitet Pomocy Łemkowszczyźnie przekształcił się w Organizację Obrony Łemkowszczyzny (oddział w USA i Kanadzie) skupiającą emigrantów z Kanady i Stanów Zjednoczonych. Organem prasowym OOŁ był od roku 1936 „Łemkiwski Dzwon”⁸¹.

Z początkiem roku 1934 doszło do niezwykle ważnego wydarzenia na łemkowskiej ziemi. 10 II Watykańska Kongregacja dla Kościołów Wschodnich ogłosiła dekret o utworzeniu z dziewięciu zachodnich dekanatów grekokatolickich, wyodrębnionych z biskupstwa przemyskiego, Apostolskiej Administracji Łemkowszczyzny⁸². Starania o powołanie do życia odrębnej struktury kościelnej dla Łemkowszczyzny czynione były bardzo poważnie już od połowy roku 1933. Głównymi propagatorami tej idei byli Łemkowie o orientacji staroruskiej i moskalofilskiej. Było to według nich jedyne rozwiązanie, które w sposób radykalny odcięło by mieszkańców beskidzkich wiosek od propagandy ukraińskich ośrodków polityczno-kościelnych we Lwowie i Przemyślu. Działacze łemkowscy wykorzystali pobyt nuncjusza papieskiego w Krynicy abpa F. Marmaggi, by przedstawić mu prośbę o wstawiennictwo w Rzymie w powyższej sprawie. Argumentowano, że bp Kocyłowski świadomie obsadza łemkowskie parafie zdeklarowanymi proukraińskimi księżmi, co w większości przypadków doprowadziło do ostrych konfliktów między parafiami a ich duszpasterzami. Efektem zaostrzającego się antagonizmu stał się proces odchodzenia od wiary grekokatolickiej. Deklaracja przywódców moskalofilskich (O. Hnatyszak, M. Trochanowski, o. J. Polański) zapoznała również ze sprawami łemkowskimi kardynała A. Hlonda. Zabiegi Łemków poparli: starosta nowosądecki i wojewoda krakowski, zwracając się jednocześnie do kół rządowych o interwencję w tej sprawie w Stolicy Apostolskiej.

Powołanie do życia Administracji Apostolskiej z dekanatów: sanockiego, bukowskiego, rymanowskiego, dynowskiego, krośnieńskiego, dukielskiego, gorlickiego, gry-bowskiego i muszyńskiego (118 parafii, 309 wsi, 138.045 wyznawców — obszar we wschodniej części wychodzący poza granice Łemkowszczyzny⁸³) dekretem kościelnym, nabrało mocy prawnej po zawarciu specjalnej konwencji pomiędzy Watykanem i Rzeczpospolitą Polską. W porozumieniu z polską władzą papież mianował apostolskim administratorem o. dra Mikołaja Nahoriańskiego (były kapelan WP) oraz trzech członków Kapituły. Nahoriański nominacji nie przyjął i około roku stanowisko pozostawało nie obsadzone. Kanclerzem Kapituły został o. I. Polański (sympatyk ⁸¹ J. Padoch, op. cit., s. 473, 479.

и Apostolska Administracja Łemkowszczyzny, AP w Przemyślu, syg. 1, Relatio de statu Administrationis Apostolicae in Łemkowszczyzna pro 1935/36 annis; R. Rei nf uss, Śladami..., op. cii., s. 82—83; I. Hnat, op. cii., s. 190—191; N. Andrusjak, op. cii., s. 395—396.

83 S. Leszczyński, Zarys antropogeograficzny Łemkowszczyzny, „Wierchy”, R. XIII, Kraków 1935, s. 67. 340

Krzysztof Z. Nowakowski Sytuacja polityczna...

Łemko-Sojuzu). Na ośrodek dla AAL wyznaczono Rymanów, który na 10 lat (tyle czasu miało być wyłączone dziewięć dekanatów zachodnich spod jurysdykcji bpa przemyskiego) miał się stać siedzibą apostolskiego administratora. Dalsza działalność AAL po roku 1944 była uzależniona od wypowiedzenia konwencji między Watykanem a władzami RP, przez jedną ze stron.

AAŁ podlegała bezpośrednio papieżowi, a dotowana była przez Skarb Państwa. Administrator i członkowie Kurii opłacani byli z funduszy rządowych.

Powstanie AAL wywołało burzę w obozie ukraińskim. Krytykowano bezprawne ich zdaniem wyłączenie spod władzy biskupa przemyskiego. Całą sprawę uznano za niebezpieczny eksperyment i intrygę moskalofili i polskiej władzy. Cel zasadniczy, utworzenie nowej struktury kościelnej, czyli próba ratowania stanu posiadania i utrzymania przy życiu cerkwi grekokatolickiej na łemkowskim terytorium, przez oponentów nie został w ogóle dostrzeżony. Tym bardziej nie powinien budzić zdziwienia fakt, że Ukraińcy (przede wszystkim Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna) zaatakowali wymianę księży o zapatrywaniach ukraińskich z Łemkowszczyzny, na księży moskalofili z biskupstwa przemyskiego, jako nagonkę na patriotów ukraińskich. Nie podobało się także wysyłanie łemkowskich kleryków na naukę do seminarium częstochowskiego w Krakowie zamiast do Przemyśla czy Lwowa⁸⁴.

Na początku 1934 r. we Lwowie pojawił się ukraiński dwutygodnik „Nasz Łem-ko”, redagowany przez J. Tarnowicza, M. Dudrę i P. Smrekowicza, a finansowany przez Towarzystwo „Proświta”. Towarzystwo to rozpoczęło także wydawanie książek w serii „Łemkowska Biblioteka”.

W lutym, w Krynicy, zaczęto druk dwutygodnika „Łemko” pod redakcją M. Trochanowskiego (organ starorusinów-moskalofili), a subsydiowanego przez polski rząd. Zrozumiałe więc, że wobec zaistniałej konkurencji władze lokalne utrudniały wszelkimi możliwymi sposobami kolportaż prasy ze Lwowa (z konfiskatą włącznie), a preferowały dwutygodnik staroruski.

Wobec przybierającego na sile ruchu ukraińskiego w Małopolsce Wschodniej i zwiększającej się fali akcji terrorystycznych i sabotażowych organizowanych przez OUN, polskie czynniki rządowe postanowiły odizolować od terenów południowo-wschodnich Wołyn i Łemkowszczyznę. Mimo to ukraińska „praca organiczna” wśród Łemków trwała nadal. W 1934 r. działało na obszarze łemkowskim 70 czytelni „Proświty” — 47 w pow. sanockim, 2 w pow. krośnieńskim, 2 w pow. jasielskim, 5 w pow. gorlickim, 11 w pow. nowosądeckim, 43 kooperatywy podlegające Rewizyjnemu Sojuzowi Ukraińskich Kooperatyw we Lwowie (18 w pow. sanockim, 1 krośnieńskim, 2 jasielskim, 5 gorlickim, 15 nowosądeckim i 2 nowotarskim)⁸⁵.

Obóz moskalofilski nie próżnował i podobnie jak jego przeciwnicy działał bardzo aktywnie. We wsi Łabowa, z poparciem Łemko-Sojuzu, utworzono „Komitet Emigracyjny”, który postanowił działać na rzecz przesiedlenia Łemków na Syberię⁸⁶.

W sierpniu ukonstytuował się w Sanoku Komitet Organizacyjny Ogólnokrajowego

84 „Diło” nr 102, 1937, Lwów.

85 N. Andrusjak, op. cii., s. 271—272.

86 M. Truchan, Łemkiwska problema, rozdz. pracy doktor, (w:) Łemkiwszczyzna nr 2, N. York 1987, s. 6.

341

Zjazdu członków czytelni im. Kaczkowskiego w składzie: Emanuel Mokrzycki, Jan Steców, Dymitr Halicki z Olchowiec, Michał Roman i N. Kozak z Beska, Michał Nowak z Pielni oraz N. Fedak ze Srogowa Górnego. Zjazd odbył się dwa miesiące później, a uczestniczyli w nim delegaci organizacji staroruskich.

Również w tym samym miesiącu miały miejsce wybory samorządowe. Akcja przedwyborcza była prowadzona na Łemkowszczyźnie przez następujące ugrupowania polityczne: BBWR, SL PPS (polskie), RSO, RSP (później RS A — łemkowskie), UNDO (ukraińska).

Obóz ukraiński był wyborami zaskoczony. Dopiero w ostatnich dniach przed terminem zgłoszenia kandydatur zdołał opracować swoje oddzielne listy (wadliwe pod względem formalnym). Z powodu niedopełnienia wymaganych warunków w powiecie sanockim, gdzie UNDO miała najwięcej zwolenników, Komisje Wyborcze unieważniły na korzyść kandydatur łemkowskich ich listy w: Olchowcach, Sanoczku, Szczawnem, Płonncm, Przybyszowie, Komańczy, Wisłoku Wlk., Wisłoczku, Czerteżu, Jaworniku. Ogólnie, wybory przeważającą liczbą głosów wygrał BBWR, a na drugim miejscu uplasowały się organizacje łemkowskie. W grudniowych wyborach gromadzkich (na sołtysów i podsołtysów) zdecydowanie górą byli Starorusini (wg Polaków, dzielący się na trzy podgrupy — Łemków, zwolenników RSO i RSA)⁸⁷.

Rok 1934 nie obył się bez sporów na tle religijnym. Najgłośniejszym był proces w Ciechani, między gminą grekokatolicką a większością prawosławną, o pieniądze przesłane z Ameryki na budowę cerkwi. Mimo powstania AAL nic ustało całkiem zjawisko zmiany wyznania (do września).

Trzeba też wspomnieć, że z powodu wydarzeń na Łemkowszczyźnie i nieustającej walki o jej opanowanie przez różne orientacje polityczne, rząd polski podjął szeroko zakrojoną akcję naukowo-badawczą. W obrębie Komisji Naukowej Badań Ziemi Wschodnich utworzono odrębny Dział Łemkowski, kierowany przez prof. J. Smoleńskiego. Zajęto się problemami demograficznymi, językowymi, osadniczymi, etno-geograficznymi, gospodarczymi, antropologicznymi, etnograficznymi i geomorfologicznymi⁸⁸.

Po roku wakatu obsadzone zostało stanowisko administratora apostolskiego dla Łemkowszczyzny. Został nim o. dr Wasyl Masciuch (profesor seminarium duchownego w Przemyślu). Swoje urządowanie rozpoczął od święta Jordanu 19 stycznia, które odbyło się uroczyście w Sanoku. Jako Kanclerza Kurii o. Masciuch dobrał sobie do współpracy o. Iwana Polańskiego (proboszcz ze Smolnika). Ponieważ konflikty między prawosławnymi a grekokatolikami nie ustawały, a niektóre wioski wręcz domagały się usunięcia z parafii proukraińskich księży, grożąc zmianą obrządku, o. Masciuch swoją misję duszpasterską zaczął od prób łagodzenia konfliktów lokalnych. Na początek przeniesiony został paroch z Banicy o. G. Nowosad. Administrator apostolski wystosował pismo do Starostwa w Krośnie z prośbą o interwencję, by niektórzy sołtysi zaniechali agitacji miejscowej ludności na rzecz prawosławia (szczególnie M. Klimowski z Ciechani). Do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wystosowany został protest w sprawie kradzieży

87 Spraw. syt. St. Pow. San., syg. 7, s. 167, 168, 201, 227, AP w Przemyślu.

88 J. Smoleński, Łemkowie i Łemkowszczyzna, „Wierchy”, R. XIII, Kraków 1935, s. 57, 58.

342

Krzysztof 'f. Nowakowski Sytuacja polityczna...

przedmiotów liturgicznych z cerkwi, wybijania szyb, dyskryminowania dzieci katolickich w niektórych szkołach (np. w Bartnem) i szerzenia nienawiści przez duchownych prawosławnych.

12 V o. Maściuch przybył na wizytację do Uścia Ruskiego, w którym stosunkowo niedawno pojawił się ruch prawosławny, podobnie jak w okolicznych wioskach: Skwirtnem, Kwiatoniu, Regetowie Niżnym, Rozstajnem. W miejscowej cerkwi odprawiona została panachida za ofiary Telerhofu. Tymczasem w niedalekiej Jaskkowej zebrało się na uroczystym poświęceniu cerkwi prawosławnej około 2 tys. wiernych. Z duchownych przybyli: zarządzający prawosławną misją duchowną na Łemkowszczyźnie, jednocześnie pomocnik Błagoczynnego Małopolskiego Okręgu Gregorij Paw-liszyn z Czarnego oraz księża: Stefan Paszkiewicz z Perełuk, protorej Dymitr Hylak z Izb i Petro Trochanowski z Florynki⁸⁹.

W październiku AAŁ powołała do życia Szkołę Diaków we Wróbliku Królewskim. Przedmiotami wykładowymi miały być m. in. historia Rusi i język ruski. Prefektem szkoły został o. S. Pilch, a wykładowcami: o. I. Polański, M. Hołowicz, S. Barna, O. Enkuła. Na początek zgłosiło się ośmiu kandydatów. Czas nauki trwać miał dwa lata. Nauka i mieszkanie były bezpłatne. Szkołę wspomagał Instytut Staw-ropygijny ze Lwowa. Przeciw powstaniu szkoły wystąpiły natychmiast środowiska ukraińskie, publikując nieprzychylnie artykuły na ten temat w „Naszemu Łemku”.

Zainteresowany rozwojem szkolnictwa na terenie Łemkowszczyzny o. Maściuch odwiedził Ruską Bursę w Gorlicach. Bursę tę wspomagały wydatnie okoliczne gromady łemkowskie, dostarczając drewno opałowe i produkty żywnościowe. Z Ameryki, od czasu do czasu, płynęły dolary przesyłane przez Towarzystwo Ruskich Bractw.

Strona ukraińska również interesowała się szkolnictwem, słusznie uważając, że dzięki jej kontroli można będzie zukrainizować młodzież. Zarząd Główny „Ridnej Szkoły” we Lwowie w 1935 r. swoją uchwałą upoważnił Koło „Ridnej Szkoły” w Sanoku (założone w 1925 r.) do rozszerzenia działalności na powiaty: Sanok, Krosno, Brzozów i Rzeszów. Prezesem Kola sanockiego był wówczas jeden z czołowych działaczy ukraińskich, adwokat dr Stefan Wańczycki. Władze lokalne podejrzewały prezesa i niektórych członków Zarządu o kontakty z OUN⁹⁰.

10 III 1936 r. zmarł administrator apostolski dla Łemkowszczyzny o. Maściuch. Moskalofile jego nagły zgon zinterpretowali jednoznacznie, jako zamach ukraiński i wysunęli przypuszczenie otrucia administratora niewygodnego dla obozu ukraińskiego. Obrzędy pogrzebowe odbyły się w rodzinnej wiosce o. Maściucha, tj. w Nowej Wsi. Przewodził im bp przemyski J. Kocyłowski, a asystowali dwaj biskupi rzymskokatolicki. Inni biskupi grekokatolicki pogrzeb „zbojkotowali”.

Do czasu nominacji nowego administratora sprawy AAŁ prowadził o. I. Polański. 7 X papież wyznaczył na opuszczone stanowisko, znanego z zapatrywań moskalofili-kich, o. dra Jakowa Medweckiego, profesora seminarium duchownego w Stanisławowie, mitrata stanisławowskiej kapituły. Wyborowi temu, podobnie jak poprzednio, przeciwni byli Ukraińcy. Czuli się pokrzywdzeni, gdyż uważali, że pominięci zostali w wyborze kandydaci poważni i kompetentni, narodowości ukraińskiej.

89 „Słowo” nr 23, 1935, Kraków.

90 Spraw. syt. St. Pow. San., syg. 9, s. 42—45.

343

Podobnie nie usatysfakcjonowane nominacją były władze lokalne (np. starosta nowosądecki), które jeszcze na wiosnę pisały do kierownika wydziału społeczno-politycznego Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego, by przeszkodzić wyborowi Ukraińca, za jakiego uważały o. Medweckiego⁹¹. W ramach akcji antyukraińskiej na

Łemkowszczyźnie skonfiskowano jeden z numerów „Naszego Łemka”, za opublikowanie artykułu pt. Niszczenie Ukraińców na Łemkowszczyźnie nie ustaje.

29 III w Sanoku odbyła się w sali Ruskiego Narodnego Domu narada gospodarcza delegatów z całego łemkowskiego terytorium, zwołana przez Ruskij Kooperatyw-nyj Sojuz w Sanoku. Omawiano organizację ruchu spółdzielczego i projekt ustawy o mleczarniach rejonowych. Również w Sanoku, ale półtora miesiąca później, UNDO zorganizował wiec (14 V 36). Przybyło na niego 180. delegatów z Łemkowszczyzny i Małopolski Wschodniej. Sformułowano tam postulaty do Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej, aby: stała się ona jedyną legalną reprezentacją Łemków; traktować Łemkowszczyznę jako integralną część Ukrainy; wprowadzić język ukraiński w szkołach; zwiększyć liczbę ukraińskich nauczycieli i możliwość szerszego dostępu do ukraińskich książek, rozwiązać AAL⁹².

Najlepszą w tym czasie organizacją na Łemkowszczyźnie posiadał UNDO w powiecie sanockim (liderzy: S. Wańczycki, ks. P. Andrzejczuk) oraz w północnej części pow. krośnieńskiego. Na zachodniej Łemkowszczyźnie aktywnie działał: ks. I. Kacz-mar, do czasu powstania AAL biskupi wizytator na zach. Łemkowszczyznę, ze Złockiego; ks. J. Pleszkiewicz z Małastowa; K. Dmytryszyn z Madejowej oraz nauczyciele: H. Kostiuk z Kunkowej, W. Żwiryk ze Świątkowej Wielkiej, A. Nisz-czota ze Śnietnicy.

14 DC w Rymanowie Zdroju zjechali się diacy cerkiewni (20. przedstawicieli z 9. dekanatów AAL). Obrady otworzył Jan hr. Potocki i w swoim przemówieniu zachęcał do współpracy polsko-ruskiej na Łemkowszczyźnie. Zebraniu przewodniczył diak P. Senio z Zawadki Rymanowskiej, a sekretarzował diak W. Mrozek. AAL reprezentowali: ks. kanclerz I. Polański i ks. Wł. Wachmianin z Deszna. Ten ostatni przedstawił zebrany projekt pragmatyki służbowej diaków cerkiewnych przygotowany przez AAL. Projekt przyjęto z małymi poprawkami. Powołano organizację diaków na obszar łemkowski pod nazwą: Towarzystwo Wzajemnej Pomocy w składzie: M. Fecyna, P. Senio, D. Kostiak, K. Drożdżyk, W. Mrozek.

Z początkiem listopada zdopingowani przez działania undowców, spotkali się w Ruskim Narodowym Domu w Sanoku delegaci kół RSO z terenu Łemkowszczyzny. Obrady prowadził E. Mokrzycki. Wygłoszony został referat o ogólnym położeniu narodu ruskiego w Polsce. Omówiono sprawę Narodowego Domu we Lwowie. W tym samym dniu, tj. 2 XI odprawione zostały uroczystości żałobne ku czci zmarłych i pomordowanych „telerhofczyków”, przygotowane przez filię Towarzystwa im. Kaczkowskiego w Sanoku⁹³. Towarzystwo to, a przede wszystkim jego czytelnicy na Łemkowszczyźnie, przeżywały w latach trzydziestych, po wieloletnim zastoju, swój renesans. Wpłynęła na to polityka rządu, sprzyjająca organizacjom moskalofilskim -----

01 N. Andrusjak, op. cit., s. 300.

91 J. Mok lak, op. cit., s. 13; Zgromadzenie i zjazdy publiczne, St. Pow. San., syg. 53, s. 120.

93 Zgrom. i zjazdy pub., St. Pow. San., syg. 53, s. 251—252.

344

Krzysztof Z. Nowakowski Sytuacja polityczna ...

i próbie izolacji od ruchu ukraińskiego, a także powstanie AAL. W latach trzydziestych reaktywowano czytelnicy w Przegoninie-Bodakach i Króliku Wołoskim, a nowe utworzono m. in. w Polanach, Madejowej, Zyndranowej, Trzyciance, Ropkach, Bieli-cznej, Florynce, Roztoce Wielkiej, Izbach i Słotwinach. Odegrały one niebagatelną rolę w „kształtowaniu odrębnej świadomości łemkowskiej i przechowały wiele charakterystycznych, tylko dla Łemków, cech kulturowych. Były jednakże instrumentem w polityce zwolenników Rosji, a także politycznych kół polskich...”⁹⁴

Kontynuacją obrad działaczy RSO z listopada 1936 r. był walny zjazd w dniu 14 II 1937 r. Starano się wypracować program, który skutecznie powstrzymałby kryzys w łonie obozu moskalofilskiego (odejście od ruchu ludzi młodych) i w łemkowskim szkolnictwie (coraz większa liczba nauczycieli polskich kosztem Łemków, stopniowe wycofywanie podręczników łemkowskich)⁹⁵.

W prasie ukraińskiej od marca zaczęły się pojawiać artykuły wymierzone w swojej wymowie przeciw istnieniu AAL, piętnujące wyłączenie Łemkowszczyzny spod władzy bpa Kocyłowskiego, krytykujące postępowanie „rymanowskich polityków”, prawosławie i moskalofilizm. Np. artykuły w organie prasowym UNDO, tj. „Dile” wydawanym we Lwowie (numery: 56, 58, 65, 102, 157, 164 z 1937 r.). Szczególne oburzenie wywołała decyzja o zakazie czytania i rozpowszechniania na łemkowskiej ziemi czasopism „Nasz Łemko” i „Ukraiński Beskid”, a także zakaz szerzenia polityki w cerkwi oraz śpiewania hymnu „Boże Wielki”. Zakazy te ogłoszone w XI numerze „Wisti” AAL, podpisał Kanclerz o. Siekierzyński motywując tę drastyczną decyzję chęcią zapobieżenia coraz bardziej wzmacniającemu się podziałowi Łemków. Politykom ukraińskim nie podobało się także pieniężne wspieranie przez wielu księży grekokatolickich i ich żon, zbankrutowanych według nich towarzystw im. Kaczkowskiego. Dla tych ludzi było to jawne wspomaganie prawosławia i moskalofilstwa, a więc obcej akcji⁹⁶. W kwietniu i maju potępiony został kolportaż wśród Łemków takich pism jak: „Łemko”, „Woskresenije”, „Ziemia i Wola”, „Ruski Hołos”, szerzących w sposób jawny (wg nacjonalistów ukraińskich) komunizm w różnych jego odmianach, bezbożnictwo i demoralizację młodego pokolenia. Zaatakowano ponownie AAL i bukwar Trochanowskiego⁹⁷.

Ks. P. Smoliński z Nowej Wsi i ks. A. Pakosz z Roztoki Wlk. nawiązali, za pośrednictwem L. Kobaniego z Łosia i zaufanych ludzi, kontakt z OUN we Lwowie, celem sprowadzenia takich wydawnictw, jak „Narodna Sprawa”, „Nowe Seło”, „Meta”⁹⁸.

Za nieprzestrzeżenie zarządzenia AAŁ (zakaz czytania „Naszego Łemka” i „Ukraińskiego Beskidu”) w miesiącu sierpniu obniżono pensje 30 duchownym.

We wrześniu o. Medwecki wsparł finansowo, ratując od upadku, Ruski Sojuz Kooperatyw w Krośnie i Towarzystwo „Beskid” w Sanoku (organizacje moskalofilskie). Starosta nowosądecki wystosował 14 XI 1937 r. pismo do wojewody krakowskiego,

94 J. Mo klak, Mychajło..., op. cit., s. 63—64.

95 A. Kwilecki, op. cit., s. 69.

96 „Diło” nr 65, 1937.

97 „Nasz Łemko”, nr 7, 9, 14, 1937.

98 Zwalczenie nacjonalistycznej prasy ukraińskiej, AAŁ, sygn. 42, s. 49.

345

w którym zaproponował, aby rząd polski wyjednał w Watykanie nominację o. Med-weckiego na biskupa”.

Rok 1937 w polskiej polityce wobec Łemkowszczyzny zaznaczył się powolnym odchodzeniem od popierania obozu moskalofilskiego, zwiększeniem wysiłków w kierunku poloniza^o i zdecydowanym zwalczaniem ruchu ukraińskiego. W latach 1936--37 usunięto z łemkowskich szkół nauczycieli ukraińskich (później łemkowskich), a z parafii większość proukraińskich duchownych. W odpowiedzi zwolennicy OUN zorganizowali nielegalny plebiscyt szkolny, w celu zwiększenia nastrojów nacjonalistycznych na obszarach łemkowskich. Nawiązano kontakty z Ukraińcami w Czechosłowacji. Coraz silniej na górali ruskich starali się oddziaływać polscy politycy z BBWR i OZN. Najbardziej lojalni pozostawali wyznawcy prawosławia, którzy obchodzili uroczyste wszystkie święta państwowe, w przeciwieństwie do bojkotujących je zdeklarowanych Ukraińców.

Luty 1938 przynosi nieudane próby rozszerzenia na Łemkowszczyźnie działalności Towarzystwa „Odrodzenie” ze Lwowa, starającego się zwalczać alkoholizm. Towarzystwo zwróciło się kilkakrotnie o pomoc i rozpowszechnienie swoich materiałów propagandowych do AAŁ, ale pozostało to bez echa. „Odrodzenie” obwinięto za szerzącą się plagę pijaństwa wśród Łemków, brak takich autorytetów, jak bp Ko-cyłowski i bierność AAŁ.

Wobec ataku na metropolitę A. Szeptyckiego przez posła Wojciechowskiego ze Lwowa, adres w obronie swojego przywódcy duchowego na forum sejmowym wystosowały ukraińskie towarzystwa z Łemkowszczyzny, takie jak: filie i czytelnie „Proświty”, koła „Ridnej Szkoły” i „Narodnego Dimu”¹⁰⁰.

11 lutego poseł dr R. Perfecki poruszył w Sejmie sprawę niedoręczania do łemkowskich wiosek ukraińskiej prasy.

W marcu, w sanockiej czytelnicy „Proświty”, odbyło się zebranie członków Kredytowej Kooperatywy „Sian” z odpowiedzialnością udziałami, zwołane przez dra S. Wańczyckiego. Powodem był słaby rozwój kasy i ogólny kryzys kooperatywy ukraińskich. Głos zabierali: delegat Rewizyjnego Sojuszu Ukraińskich Kooperatyw ze Lwowa I. Rudakiewicz, dyrektor „Torhowli” z Sanoka G. Masnyk. Narzekano na brak zrozumienia wśród ludzi i wycofanie w krótkim czasie deponowanych kwot pieniężnych (powszechne zjawisko)¹⁰¹.

Dla wyjaśnienia powodów, z jakich polskie władze cofnęły poparcie dla separatystów łemkowskich, na audycji u premiera F. Sławoja-Składkowskiego zjawili się 29 V w Warszawie delegaci łemkowscy: O. Hnatyszak, J. Jaworski (notariusz z Bukowska), M. Trochanowski (autor wycofanego właśnie ze szkół podręcznika) i ks. I. Polański z Wróblika Królewskiego. Niestety, premier nie przyjął ich osobiście, lecz w jego imieniu wystąpił dyrektor departamentu Sawicki. Spotkanie nie dało żadnego rezultatu, poza tym, że okazało się iż rząd liczy się coraz więcej z silnym ruchem ukraińskim i jego zdaniem, natomiast Łemkowie stracili swoją dotychczasową pozycję¹⁰².

99 N. Andrusjak, op. cit., s. 300.

100 „Nasz Łemko”, nr 4 i 5, 1938.

101 Zgrom, i zjazdy pub., St. Pow. San., sygn. 53, s. 291.

102 N. Andrusjak, op. cit., s. 302.

346

Krzysztof 2. Nowakowski Sytuacja polityczna...

W lecie wojewoda krakowski zaczął przygotowywać plan przeniesienia seminarzystów z Łemkowszczyzny do Tarnowa, z obawy o zły wpływ na nich krakowskiego środowiska ukraińskiego.

Wydarzenia na arenie międzynarodowej, a przede wszystkim zagarnięcie przez Niemców Czechosłowacji, ożywiły ukraińskie ugrupowania polityczne, które rozpoczęły starania o przyznanie Rusi Zakarpackiej autonomii. Jesienią 1938 r. hitlerowcy dopuścili do utworzenia państwa ukraińskiego w Karpatach, na którego czele stanął ks. A. Wołoszyn. Ten twór państwowy stał się dla nacjonalistów ukraińskich „Piemontem”, kamieniem węgielnym pod budowę, z pomocą niemieckiego sojusznika, Wielkiej Ukrainy. Wydarzenia z południowej granicy oraz wzrastająca polonizacja Łemkowszczyzny, wpłynęły na reorientację polityczną wielu Łemków-moskalofili. „Nasilenie działalności i wpływów ukraińskich w tym okresie na Łemkowszczyźnie,

nastąpiło przede wszystkim w powiecie sanockim i we wschodnich częściach pow. krośnieńskiego. Tereny na zachód od Przełęczy Dukielskiej, gdzie żywe były idee rusofilskie, wykazywały większą odporność na propagandę ukraińską..."103.

We wrześniu Komitet Jubileuszowy 950-lecia Chrztu Rusi-Ukrainy ze Lwowa prowadził akcję wznoszenia pamiątkowych krzyży, m. in. na Łemkowszczyźnie.

W październiku starosta sanocki odnotowuje w raportach sytuacyjnych ucieczki niektórych Starorusinów z powiatu na Ruś Zakarpacką do formującego się tam ukraińskiego legionu. „Na pograniczu wśród Łemków-Rusinów krążą pogłoski, że na odcinku granicznym koło Uścia Ruskiego bandy z Czechosłowacji ograbiły dwie polskie placówki graniczne z broni maszynowej"104.

Z powodu rozwiązania parlamentu 6 XI odbyły się wybory do Sejmu i Senatu. W powiecie sanockim Starorasinowie nie mający żadnego swojego kandydata, w większości zbojkotowali wybory. W powiecie krośnieńskim (okręg nr 77) wybrano do zgromadzenia okręgowego Starorusinów: D. Dupnaka z Polan (OZN), J. Bojko z Zyndranowej (bezp.), M. Fedaka (bezp.), J. Kiryka z Krosna (PPS, sekretarz Okręgowej Centrali Związku Robotników Budowlanych). W pozostałych powiatach obejmujących Łemkowszczyznę, w większości poparto kandydatów wysuniętych przez OZN105.

W pierwszych miesiącach roku 1939 nasila się antypolska działalność nacjonalistów ukraińskich. Księża gr.-kat. zaczynają sabotować nabożeństwa z okazji uroczystości państwowych, np. ks. J. Wysoczański z Krempnej, a w wielu wsiach niszczone są godła państwa polskiego, np. na skrzynkach pocztowych w Olchowcach i Sanoczku. W Dubnem i Leluchowie ks. T. Sołohub uniemożliwia w szkole naukę języka polskiego. Szerzy się agitacja za wstępowaniem do ukraińskiego legionu. Taką akcją wśród młodzieży prowadzą m. in. M. Bugiel i T. Fuczała z Zawadki Rymanowskiej, J. Bojko z Zyndranowej, M. Fedak z Tylawy, P. Gajda z Trzciany, M. Zapotoczny z Dukli106.

W ostatnim okresie przed wybuchem wojny wśród Łemków zdobywa sobie wpływy (coraz liczniejsi robotnicy sezonowi, rzemieślnicy, bezrobotni chłopcy) Komunistyczna Partia Polski, której komórki tworzą się m.in. w Myscowej, Woli

103 A. Kwilecki, op. cit., s. 80.

104 Spraw. syt. St. Pow. San., syg. 9, s. 85.

105 Wybory do Sejmu i Senatu 1938, St. Pow. San., syg. 53, s. 122, syg. 57, s. 58.

106 Spraw. syt. St. Pow. San., syg. 9, s. 75—176, 99—100, 108—109, 113, 117, 119.

м и Ж

341

Cieklińskiej, Nowicy, Lipnej, Świątkowej, Smrekowcu i Skwirtnem107.

Wojewoda krakowski z dniem 1 V wstrzymuje wydawanie dwutygodnika „Łem-ko", w jego miejsce polecając przysyłać prenumeratom wydawany w Nowym Sączu „Głos Podhala".

Rząd polski zastrzył kroki przeciw nacjonalistom spod znaku OUN-UWO. Wielu działaczy ukraińskich trafiło do obozu w Berezie Kartuskiej, a to na mocy dekretu prezydenckiego z 25 XI 1938 r., o ochronie niektórych interesów państwa polskiego, przewidującego kary za: przestępstwa przeciw obronności, za działanie na szkodę Polski, wzywanie do strajku powszechnego, wchodzenie w porozumienie z organizacjami zagranicznymi itp.

W lecie nad Polską zawisła groźba wybuchu wojny, co automatycznie sprawy Łemkowszczyzny zepchnęło na dalszy plan. 1 DC 1939 r. Niemcy łamiąc traktaty i porozumienia międzynarodowe zaatakowali Rzeczpospolitą.

Atak przeważających sił niemieckich oraz cios w plecy zadany Polsce przez wojska radzieckie doprowadziły do klęski. W wyniku działań wojskowych i paktu Ribbentrop-Mołotow, z poprawkami do układu z 28 DC, II Rzeczpospolita podzielona została między III Rzeszę i ZSRR. Łemkowszczyzna w całości dostała się pod okupację niemiecką i weszła w skład obszaru administracyjnego pod nazwą Generalna Gubernia ze stolicą w Krakowie.

16 XI rządy Niemiec i ZSRR podpisały porozumienie o wymianie ludności. Prawo wyjazdu do ZSRR uzyskali Ukraińcy (Łemkowie, Rusini), Białorusini. Do końca 1939 r. we wsiach łemkowskich agitację na rzecz wyjazdu prowadzili sowieccy komisarze. Na szczególnie podatny grunt trafili na Łemkowszczyźnię Zachodniej, zdominowanej przez obóz moskalofilski. W efekcie, w zimie 1940 r. do przesiedlenia zgłosiło się około 25 tys. ludzi, przede wszystkim z okolic Dukli, Żmigrodu i Krosna. Faktycznie wyjechało do ZSRR około 5 tys. Łemków, gdyż reszta, uświadomiona o radzieckim „raju" przez uchodźców z Ukrainy, wycofała się.

Po rozpoczęciu się wojny niemiecko-radzieckiej część łemkowskich emigrantów powróciła na ojczystą ziemię108.

Lata okupacji niemieckiej oraz ostre próby ukrainizowania Łemkowszczyzny za wszelką cenę (napływ z terenów zajętych przez ZSRR około 20 tys. uświadomionych narodowo Ukraińców)109 doprowadziły do powtórzenia się sytuacji z I wojny światowej. Ponownie Ukraińcy zaczęli wskazywać Niemcom swoich przeciwników politycznych — moskalofili, jako szpiegów sowieckich. W ten sposób wielu Łemków trafiło do obozów koncentracyjnych (m. in. do Auschwitz), a inni ratując życie zbiegli do lasu, zasilając oddziały partyzanckie. Rozpoczął się proces stopniowego niszczenia kształtującego się od kilku wieków, specyficznego regionu etnicznego o swoistej kulturze i obyczajach.

Ostateczny cios łemkowskiej krainie zadało, tuż po wyzwoleniu po hitlerowskiej okupacji, porozumienie między komunistami polskimi spod znaku stalinowskiego PKWN-u i rządem Ukraińskiej SRR z 9 DC 1944 r. o akcji repatriacyjnej (inicjatywa

107 A. Kwilecki, op. cit., s. 72.

108 Tamże, s. 92 (objaśnienie do przyp. 46); J. Tarnowycz, Na Znaryszczach Zakrezo-nija, Toronto 1954, s. 57.

109 I. Hnat, Doha Generalnoji Guberniji (1938—1944) (w:) łemkowszczyzna, s. 202.

348

Krzysztof Z. Nowakowski Sytuacja polityczna...

zrodziła się w Moskwie i była przez nią pilotowana). W wyniku ustaleń postanowiono przesiedlić z Polski wszystkich Ukraińców, do których zaliczono również łemków. W latach 1944—46 dobrowolnie lub przymusowo, osiedlono w 15 obwodach Radzieckiej Ukrainy 60—70 proc. mieszkańców Beskidu Niskiego i Sądeckiego. Pozostałych dotknęły represje związane z akcją „Wisła” i przesiedlenie na tzw. Ziemie Odzyskane¹¹⁰.

Piękna i niepowtarzalna kraina łemkowska stała się sztucznie zasiedlonym i ogromnie zniszczonym obszarem „zdziczałych” gór, która już nigdy nie odzyska swojego dawnego charakteru.

1,0 A. Kwilecki, op. cit., s. 92—94 (objaś. do przyp. 61—78).

BIBLIOGRAFIA

I MATERIAŁY ARCHIWALNE

1. Archiwum Państwowe w Krakowie

Urząd Wojewódzki Krakowski

— Sprawozdania sytuacyjne,

— Sprawozdania informacyjne miesięczne i tygodniowe Starostwa Powiatowego w Grybowie,

— Sprawozdania sytuacyjne tygodniowe Starostwa Pow. w Nowym Sączu, Starostwo Grybów II

— Sprawozdania sytuacyjne Policji Państwowej w Grybowie

2. Archiwum Państwowe w Przemyślu

Apostolska Administracja łemkowszczyzny

— Relatio de statu Administrations Apostolicae in łemkowszczyzna pro 1935/36 annis,

— Protokoły posiedzeń referatów AAL,

— Korespondencja Apostolskiego Administratora ks. B. Maściucha,

— Korespondencja AA ks. J. Medweckiego,

— Materiały do schematyzmu,

— Prawosławie na łemkowszczyźnie,

— Zwalczenie lektury nacjonalistycznej prasy ukraińskiej,

— Sprawy prasowe,

— Akta dotyczące sporu pomiędzy grekokatolikami a prawosławnymi w Ciechani, Starostwo powiatowe Gorlickie

— Sprawozdania sytuacyjne Starostwo Powiatowe Jasielskie

— Sprawozdania sytuacyjne starosty jasielskiego,

— Raporty sytuacyjne Komendanta Policji Państwowej, Starostwo Powiatowe Sanockie

— Sprawozdanie sytuacyjne,

— Wykaz organizacji społecznych na terenie powiatu,

— Zgromadzenia i zjazdy publiczne,

— Wybory do Sejmu i Senatu 1938 r.,

— Sprawy wyznaniowe różne,

— Pobór oraz statystyka poborowa,

Zbiór rękopisów prac naukowych i literackich

— Charakterystyka gminy Sanok pod względem politycznym i gospodarczym;

349

II DOKUMENTY OPUBLIKOWANE

1. Statystyka Polski Główny Urząd Statystyczny RP, W-wa 1938—39, Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9.12.1931 — zeszyty 68, 88 seria C,

2. K. u. K. Operierendes Oberkonunando Nachrichtenabteilung Beilage 1 zu K. R. Nr 833 von 1914 w: Magury 1985, tłum. T. A. Olszański str. 96—98;

III PRASA

1. „Beskid” (Przemyśl) 1928

2. „Diło” (Lwów) 1937

3. „Ilustrowany Kurier Codzienny” (Kraków) 1935

4. „Łemko” (N. York) 1928

5. „Łemko” (Krynica) 1935-1936

6. „Łemkowszczyzna" kwartalnik (N. York) 1987
 7. „Nasz Łemko" (Lwów) 1937—38
 8. „Nasze Słowo" (Warszawa) 1980
 9. „Słowo" (Warszawa) 1935
 10. „Wisti Apostolskoj Administracji Łemkowszczyzny" (Rymanów) 1937
 11. „Ziemia i Wola" (Lwów) 1929
- IV ARTYKUŁY, OPRACOWANIA, PUBLIKACJE
- A. Albert „Najnowsza historia Polski 1918—1980" cz. I, W-wa 1983; M. Andrusjak „Narysy z istorji halickoho moskalofilstwa" Lwów 1935; M. Andrusjak „Istorija Łemkiwszczyzny" b. d. maszynopis w: zbiory biblioteki AP w Przemyślu;
- O. Baran „Rewolucyjni czasy (1918—1919)" w: „Łemkiwszczyzna-ziemlja-ljudy-istorija-kultura" pod. red. B. Strumińskiego, t. I N. York 1988;
- R. Brykowski „Łemkowska drewniana architektura cerkiewna w Polsce, na Słowacji o Rusi Zakarpackiej" Wrocław 1986;
- W. Buczakij „Łemki" Winnipeg 1962;
- J. Falkowski, B. Pasznicki „Na pograniczu łemkowsko-bojkowskim" Lwów 1935;
- I. Hnat „Łemkiwszczyzna 1918-1919 r." w: „Łemkiwszczyzna..."; I. Hnat „Doba Generalnoji Guberniji 1939-1944" w: „Łemkiwszczyzna"
- S. Jarosławin „Wyzwolna bortba na Zachidnio-Ukrajinskich Zemljach u 1918—1923 rokach" Filadelfia 1956,
- W. Jaroslawycz „Historia parafii Świątkowej Wielkiej" tłum.: W. Grzesiak w: „Magury" 1987, W-wa;
- S. Jodłowski „Szematyzm grekokatolickiego duchowieństwa AAL" Lwów 1936;
- A. Kwilecki „Fragmenty najnowszej historii Łemków" w: „Rocznik Sądecki" Nr 8, 1967 r., przedruk — „Annaly Świtowoji Federacji Łemków, cz. 2. N. York 1975;
- S. Leszczycki „Zarys antropogeograficzny Łemkowszczyzny" w: „Wierchy, T. XIII, Kraków 1935;
- W. Lewiński „Carskaja Rossija i ukrajinskij wopros" Genewa 1917;
- K. F. Łemkin „Istorija Łemkowyny" Yunkers N. Y. 1969;
- P. Łossowski „Zerwane pęta" Warszawa 1986;
- P. Magocsi „The Shoaping of a National Identity" London 1978;
- J. Moklak „Mychajło Kaczkowski i czytelnie jego imienia na Łemkowszczyźnie" w: „Magury" 1987, Warszawa;
- J. Moklak „Political orientations among the Lemkos in the interwar period (1918—1939)": an antline, w: „Contributions of the Carpatho-Rusyn Studies Group to the IV World Congress for Soviet & East European Studies, Harrogate, England 1990;
- J. Padoch „Emigracja" w: „Łemkowszczyzna...";
- K. Pieradzka „Na szlakach Łemkowszczyzny" Kraków 1939; 350
- Krzysztof Z. Nowakowski „Sytuacja polityczna ..."
- M. Papierzyńska-Turek „Sprawa ukraińska w Drugiej Rzeczypospolitej 1922—1926" Kraków 1979;
- M. Papierzyńska-Turek „Między tradycją a rzeczywistością. Państwo wobec prawosławia 1918-1939" W-wa 1989;
- R. Reinfuss „Łemkowie jako grupa etnograficzna" w: „Prace i materiały etnograficzne, Polskie Tow. Ludoznawcze T. VII Lublin 1948—1949,
- R. Reinfuss „Łemkowie w przeszłości i obecnie" w: „Łemkowie. Kultura-sztuka-język. Sanok 1983;
- R. Reinfuss „Śladami Łemków" Warszawa 1990;
- J. Smoleński „Łemkowie i Łemkowszczyzna" w: „Wierchy, t. XIII, Kraków 1935;
- „Sprawy Narodowościowe R. 7 (1933) nr 6, W-wa 1933;
- I. Stebelskij „Geografija ljudiny" w: „Łemkowszczyzna...";
- S. Szach „Miż Sjanom a Dunajcem" Munchen 1960;
- P. Szpylka „Wyzwolenie i zmahania Schidnioji Łemkiwszczyzny u 1918 r." w: „Łemkowski Kalendar na 1967 r. Toronto 1967;
- Talerhofskij Almanach, Lwów 1930;
- J. Tarnowycz „Na zharyszczach Zakerzinnija" Toronto 1954;
- J. Tarnowycz „Ilustrowana istorija Łemkiwszczyzny" Lwów 1936;
- R. Torzecki „Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923—29" Kraków 1989;
- M. Truchan „Łemkiwszczyzna pro bierna" rozdz. 2 pracy doktorskiej w: „Łemkiwszczyzna, kwartalnik

nr 2 N. York 1987;

A. Zięba „Poland and political life in Carpatho-Rus and among Carpatho-Rusyns in emigration in the North America: 1918—1939" w: Contributions...;